Nr. 330 (z dod. por.). Dnia 28 listopada. Sroda. Dnia 16 (28) listopada 1888 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: **W Warszawie**: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 141.

— W kościele archikatedralnym św. Jana, ku czci N. Sakramentu, odprawiona będzie jutro, o godz. 9-ej zrana, solenna wotywa.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) jutro odprawione zostanie całodzienne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem, kazaniem i procesją ku czci N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

A zatem Paryż gotuje się do wielkiej demonstracji republikańskiej w d. 2-gim grudnia. Uczestniczyć w niej będą, oprócz rady municypalnej, grającej rolę wielkiego mistrza ceremonji, wszystkie stowarzyszenia polityczne i niepolityczne, związki wolnomularskie i wolnomyślicielskie, izby rękodzielnicze i syndykaty robotnicze itd. Każda z grup przyniesie ze sobą jeden wieniec na grób Baudina, obok godeł stowarzyszenia. W ten sposób olbrzymia procesja, która podąży na Montmartre, będzie imponującym protestem przeciw cezaryzmowi, apoteozą męczennika wolności politycznej i obywatelskiej. Cały Paryż zapytuje teraz, jaką rolę odegrają w tym dniu bulanżyści, przeciw którym wezwano aż na świadectwo nieboszczyków! Po „względnym" spokoju, z jakim usiłowali zachować się podczas niedzielnego zgromadzenia ligi patrjotycznej i bankietu w sali Lemardelay, wnioskowaćby należało, że nie zechcą kompromitować się żadnym skandalem ulicznym, tembardziej, że w Baudinie widzą i oni patrona swoich idei republikańskich.

Na ostatniej radzie ministerjalnej w Paryżu minister wojny, p. Freycinet, oświadczył, że projektowany budżet nadzwyczajny na uzbrojenia wyniesie tylko 912 miljonów fr., czyli niemal mały miljardzik. Naturalnie, że nie wchodzi tutaj w rachubę budżet zwyczajny armji, który wynosi okrągłe pół miljona. W tej chwili przeto Francja nie potrzebuje więcej na cele wojskowe wyłożyć, jak półtora miljarda! Sytuacja różowa—wszakże tem samem prawem mógł p. Freycinet zażądać dwóch miljardów; jeżeli ich nie zażądał, chwała mu! Oczywiście oszczędził narodowi pół miljarda! Trudno wobec takich cyfr ustrzedz się gryzącej ironji. Owa suma 912 miljonów składa się z trzech pozycyj: z 228 miljonów już uchwalonych na poczet budżetów r. 1887-go i 1888-go, ze 138 miljonów przeznaczonych na poczet r. 1889-go i z 546, które jeszcze uchwalić należy. Napoleon I-szy byłby za te pieniądze wygrał pięć wojen europejskich, za które inżenier, grający rolę ministra wojny we Francji, usiłuje zapewnić narodowi dobrodziejstwa pokoju.

W Serbji odbywają się obecnie okręgami prawybory w gminach wiejskich. Prawyborcy ci w dniu 2-im grudnia mają obwołać 540 deputowanych wielkiej skupczyny. W tymże samym dniu 23 miasta serbskie wybierają swoich 88 deputowanych bezpośrednio. Z prawyborów mniejsza połowa tylko wypadła w duchu radykalnym, pomimo niesłychanego nacisku organów tego stronnictwa na biednego, po omacku błądzącego chłopa serbskiego. Jeżeli miasta nie wybiorą w duchu radykalnym, natenczas trjumfalne wrzaski, z łona obozu wychodzące, okażą się przedwczesnemi. Podobno przyszło w ostatnich dniach do kompromisu pomiędzy liberałami i postępowcami, między Risticzem i Garaszaninem. Jak taki kompromis może wyglądać, pokaże się dopiero. W każdym razie przypomina on bardzo pailleronowskie *faux ménages*.

Mimo, że Suakim krwią się broczy pod granatami derwiszów, rząd angielski odmówił wysłania mu na odsiecz własnych wojsk. Rzucono na pastwę czarnych żołnierzy egipskich z Assuanu. Gdy nadejdą, jen. Grenfell będzie rozporządzał siłą 3,000 ludzi i zamyśla urządzić z nimi wycieczkę przeciw oblegającym derwiszom. Powodzenie tej wycieczki nie wydaje nam się zapewnionem, a klęska byłaby katastrofą. Derwisze mogą każdej chwili mnożyć swoje szeregi rekrutami z pomiędzy ludności, która rozbijała już czworoboki angielskie. W razie zdobycia Suakimu, cała załoga zostanie wyrzniętą, kwiat szczupłej armji egipskiej wyginie. A wówczas podniosą bunt wszystkie plemiona arabskie, mieszkające pomiędzy wybrzeżem morskiem a Nilem, z pod Wadyhalfy pośpieszą tłumy zbrojne na pomoc braciom z pod Suakimu. Klęska jen. Grenfella położy kres wpływowi Anglji od Wadyhalfa do Aleksandrji. To są pewniki.

Mimo smutnych doświadczeń, uszczkniętych na niegościnnych brzegach afrykańskich, komitet niemiecki, zajmujący się niesieniem odsieczy zagwożdżonemu w Wadelay Eminowi baszy, uchwalił urządzić niezwłocznie w tym celu wyprawę. Na czele jej stanie porucznik Wissman, rzeczoznawca afrykański. Po nim udać się ma w tajemnicze wnętrze „ciemnego lądu" dr. Peters. Kompanja wschodnio-afrykańska, której Peters jest przedstawicielem, ma wystąpić do parlamentu rzeszy z prośbą o pożyczkę dziesięciu miljonów marek, celem zwerbowania sobie armji i zorganizowania policji. Podobno wszakże w łonie towarzystwa nurtuje robak zawiści i sprzeczności interesów.

Br. Z.

Edmund Gondinet.

Zmarły niedawno Gondinet urodził się dnia 7-go marca r. 1829-go.

Niczyja śmierć nie wzbudza chyba większego żalu, jak zgon wodewilisty. Niech umrze wielki człowiek, t. j. jedna z tych osobistości, które, wyprzedzając swoich współczesnych, zmuszają ich do szybszego kroku na drodze postępu — pierwszem uczuciem będzie niezawodnie poczucie... doznanej ulgi.

Mimowolne zadowolenie z perspektywy spokoju ogarnia ludzi, którzy nie będą już zmuszani iść za Napoleonem I-ym na pola bitwy, albo wdzierać się w ślad za jakimś poetą lub filozofem na szczyty myśli człowieczej.

Jeśli bogacz zamknie oczy na wieki, pocieszamy się myślą, że nie zabrał do grobu miljonów; śmierć filozofa wyciska łzy z oczu maluczkich, inni zaś nie rozczulają się nad tem wcale, tak, jak człowiek zupełnie zdrów nie rozpacza nad stratą sławnego doktora.

Z „Pieśni weneckich".

SZAJLOK.

Na *Ghetto vecchio* (była noc głęboka
I księżyc rzucał światło rembrandtowe,
Nakształt szyderczo zmrużonego oka,
Na domy wąskie, dziewięciopiętrowe)
Na *Ghetto vecchio* spotkałem — Szajloka.

Odzieżą on się nie wyróżniał zgoła,
Nie miał chałata, ani żółtej czapki,
Ale go z oczu poznałem i z czoła —
Jak szczur wyglądał, co uciekł z pułapki
I trwożnem ślepiem strzela dookoła...

Na licu jego wychudzonem, chorem,
Leżał mrok, jaki skryta myśl wytwarza;
Syty — a zdał się marnym głodomorem,
Bogacz — a pozór miał prawie nędzarza,
Silny — a stanąćby nie śmiał oporem.

I naprzód duszę moją uderzyła
Tragiczna piękność tej dziwnej postaci...
Gnębi ją straszna fatalności siła,
A ona każdą stratą się bogaci,
Potrzebna wszystkim — i wszystkim niemiła.

Jak granit, strzałom piorunów odkryty,
Stoi — choć gromy, z Jowiszem wraz, drzemią —
Wśród czarnej nocy widzi bliskie świty;
Z ziemi moc czerpiąc, zginie chyba z ziemią...
Sam czas się kruszy o takie granity!

Sam czas, co kładzie narody pokotem,
Tę postać, lichą z pozoru, oszczędza.
Oplwana śliną, obryzgana błotem,
Wie, że ją rodzą: przekleństwo i nędza,
Ale się od nich odgrodziła — złotem.

Szajlok wyśmiany, Szajlok potępiony,
Gdy go w swe czary ubrała noc włoska,
Zdał mi się godnym męczeńskiej korony —
Takim go smętkiem owiewała troska,
Takich mu zmarszczek żłobiła zagony...

Każdej z tych zmarszczek hieroglif odgadłem.
Jedną ból wyrył, a drugą tęsknota,
Tamta jest dumy tajonej widziadłem,
Ową zrodziło pożądanie złota —
Te zmarszczki były dni wszystkich zwierciadłem!

Szedłem za starcem po zaułków sieci,
Przez słupy cieniów i przez słupy srebra...
Tutaj kanału woda nam zaświeci,
Owdzie łuk mostu błyśnie nakształt żebra —
Cicho, że słychać, jak dusza przeleci...

Żyd podejrzliwie opatrywał mury,
Ganków wysokość, okratowań siłę...
A *Ghetto* spało—i tylko z za chmury
Na tę głęboką, kamienną mogiłę,
Spoglądał księżyc—jak ona, ponury...

Dziś bram tu nie ma, które o zachodzie
Wysłańcy doży z klątwą zamykali—
Dzisiaj tyś wolny, żydowski narodzie!—
Czemuż tak dzikim płomieniem się pali
Wzrok tego starca o zwichrzonej brodzie?

Izrael dzisiaj kupczy w mieście całem,
Na *Canalazzo* ma swoje pałace,
Giełda głos jego przyjmuje z zapałem...
Czemuż ten starzec wlecze się przez place
Tak trwożny duchem, tak złamany ciałem?

Na szalach, które dzierżą dzisiaj sędzie,
Jednako waży: Szajlok i Antonio;
Nie zna przesądów ślepe praw narzędzie...
Czemuż, w niezgodzie z powszechną harmonją,
Ten starzec zdradę upatruje wszędzie?

Tułacz!—w tem wszystko. Jest mi prawie bratem,
Gdyż obaj próżno spoczynku szukamy;
Lecz moje *Ghetto* nazywa się światem;
Daremnie chciałbym wyjść za jego bramy,
I wolność dla mnie jest—paproci kwiatem...

Tułacz!—Współczuciem serce mi wezbrało
Nad starca gorzkim, opłakanym losem,
Nad jego przodków podeptaną chwałą,
Nad tem, że stoi niedorżniętym kłosem
Wśród pola, które wyschło i zdziczało...

Padającemu pod jarzmem niełaski
Chciałem poszepnąć słowo pokrzepienia...
Wtem księżyc błysnął, mrok rozdarły blaski,
I starca postać wyszła do mnie z cienia...
Zadrżałem—przy mnie stał Szajlok bez maski!

Stał, z czarnych źrenic miecąc błyskawice,
Groźny, zawzięty, jak zwierz, co krwią broczy...
I nagle, wszystkie ducha tajemnice,
Jak dym kraterem, wyszły mu przez oczy—
Postać urosła—rozgorzało lice...

„Chrześcijańskiego ciała funt! Funt ciała!"
Ryknął i ręce wysunął, jak szpony.
Dla duszy mojej, chociaż bywa śmiała,

Ale człowiek, pobudzający do śmiechu, jest miły każdemu, to też każdy serdeczny żal czuje na myśl, że Gondinet'a już nie ma!

W naszej epoce śmiech sam przez się nie przychodzi, trzeba ludzi rozśmieszać, to też wdzięcznością bez granic otacza ludzkość szczęśliwych śmiertelników, którzy posiadają... siłę komizmu, dar wzbudzania śmiechu.

Labiche był więcej znany i miał więcej powodzenia od sławnego dzisiaj Pasteur'a, Gondinet zaś miał więcej talentu od Labiche'a, ale trochę mniej werwy.

Syn dyrektora administracji dóbr rządowych, rozpoczął karjerę urzędniczą w ministerjum finansów i, o dziwo! ani zawód biurokraty, ani też arytmetyka nie przytłumiły w nim literackich porywów.

Gondinet debiutował w r. 1863-im w *Théâtre français* z komedyjką „*Trop curieux*", ale jako szef biura podał się do dymisji dopiero w r. 1868-ym. Odtąd zasilał scenę *Théâtre français*, jakkolwiek prawdziwem miejscem popisu dla niego były teatra: *Gymnase*, *Vaudeville* i *Palais-Royal*, gdzie „*Le plus heureux des trois*" długo nie schodził z afisza.

Repertuar Gondinet'a zrobił podróż naokoło świata, komedje jego grane były w Warszawie i San-Francisko.

Gdyby w Paryżu, przy egzaminach na stopień bakałarza, zapytywano kandydatów o treść „*Panache*", „*Club*" i „*Tête Linotte*", odpowiedzi brzmiałyby niezawodnie dokładnie bez najmniejszego wahania; na nieszczęście jednak przy tych egzaminach wymagają znajomości „Obłoków", „Żab" i „Os" Arystofanesa, autora o wiele mniej przez nich studjowanego...

Nowoczesna komedja, uważając, iż chłostanie przywar ludzkich jest rzeczą zbyt nużącą, poprzestaje na docinkach i wyszydzaniu śmiesznych stron. Gondinet celował w ośmieszaniu pewnej sfery życia paryskiego, dotykając zlekka różnych dziwactw, dowcipem zaś łagodził licencję. Dzisiaj bowiem autor jest w położeniu lekarza, który musi zabawiać chorego, manewrując zręcznie lancetem.

Skazany, jako autor, na przepędzanie większej części czasu na chodnikach bulwarowych, kręcąc się pośród gorączkowego Paryża, Gondinet uciekał wieczorem na wieś i oddawał się towarzystwu zwierząt, które się ocenia tem lepiej, im dłużej ludzi się studjowało...

Łatwy w obejściu, Gondinet nie grzeszył bynajmniej wygórowaną miłością własną i to stanowiło jeden więcej urok.

Odznaczał się temperamentem umiarkowanym, był człowiekiem bez pretensyj, o swojej wartości zaś przekonywał innych tem prędzej, iż sam zdawał się jej nie przeceniać.

Władysław Mickiewicz.

Obcym i strasznym zdał się ten szalony,
I nagłym bólem przeszyta—zdrętwiała...

A w mroku, nakształt szatańskiego *scherza*,
Chór pisków buchnął z ulic pełnych śmieci,
I głosem, który do mózgu się wwierca,
Wiedźmy bezzębne, wyrostki i dzieci
Zawrzasły: „Ciała! Funt ciała z pod serca!"

Potem ta burza ścichła i przepadła,
I echo tylko jękło po niej łzawe...
Ale twarz starca, groźna i zajadła,
Wciąż we mnie oczy zatapiała krwawe
I przerażała mię nakształt widziadła.

A pod tym wzrokiem, który okamienia,
Czułem, że stygną we mnie myśli tkliwe,
Że serce zwolna w skałę się zamienia,
Że w duszy wstają czucia zimne, krzywe,
A ulatują promienne złudzenia...

I zobaczyłem czarną głąb otchłani,
Która miłością wypełnić się nie da...
Po kruchych mostach, budowanych na niej,
Szydziła ze mnie djablików czereda;
Nie rzucaj serca Molochowi w dani...

I zrozumiałem—a myśl to żałosna—
Że on już dla mnie będzie zawsze niemy,
Że nas ta sama nie rozbudzi wiosna,
Że ból i rozkosz inaczej pojmiemy—
On—cedr z Libanu, ja—z pod śniegów sosna...

I choćby nawet dusza moja cała
Zestrzeliła się w przywiązaniu tkliwem,
I uścisk bratni mu ofiarowała,
Uścisk nie stanie się trwałem ogniwem—
Bo on wciąż będzie wołał o—funt ciała!

Wiktor Gomulicki.

Rosja a Niemcy.

(Rynek hamburski.)

W ostatnim artykule zajmowaliśmy się Królewcem, jako rynkiem handlowym, z kolei zwraca naszą uwagę Hamburg.

Przedstawia on wiele cech oryginalnych, mianowicie:

Podczas, gdy Królewiec otrzymuje zboże lądem, a wysyła je morzem, Hamburg przywozi zboże morzem, a wysyła je po rzece Elbie lub kolejami. Przytem Królewiec, oprócz Niemiec, zaopatruje w znakomitą ilość zboża, mianowicie pszenicy i żyta, Anglję i półwysep Skandynawski; Hamburg zaś ogranicza się na wywożeniu za granicę niewielkiej ilości jęczmienia, która, dodajmy nawiasem, zmniejsza się z każdym rokiem. Prócz tego, Królewiec prowadzi obroty przeważnie pszenicą, handel zaś żytem upada. Przywóz natomiast żyta do Hamburga wzmaga się ustawicznie: w r. 1879—1882 wynosił on przeciętnie 43·5 tys. tonn, w latach 1883—1885 doszedł do 137·2 tys. tonn.

Po życie, Hamburg najwięcej handluje kukurydzą, która nie pojawia się wcale na rynku królewieckim. Przywożą jej tu przeciętnie (w r. 1880—1885) przeszło 100 tys. tonn. Trzecie miejsce w obrotach Hamburga zajmuje nie pszenica, ale jęczmień, którego w ostatnich sześciu latach dowożono przeciętnie 93·8 tys. ton, wówczas gdy dowóz pszenicy nie przenosił 41·1 tys. tonn. Daleko więcej przychodzi tu mąki pszennej, mianowicie w r. 1883 do 1885 dowożono jej przeciętnie po 72·8 tys. tonn.

Nietylko na tem ogranicza się różnica pomiędzy Królewcem i Hamburgiem. Pierwszy otrzymuje zboże wyłącznie z Rosji i Prus Wschodnich, ostatni zaopatruje się w zboże ze wszystkich części świata. Walczą tu o lepsze najrozmaitsze gatunki pszenicy ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Indyj Wschodnich, Argentyny, Australji, Kalifornji, Chili, Turcji Europejskiej, Rumunji, wreszcie z russkich portów morza Czarnego i Bałtyku, nie mówiąc już o zbożu z różnych miejscowości Niemiec.

Różnice w handlu Hamburga i Królewca dadzą się łatwo objaśnić przez położenie geograficzne obu miast. Hamburg jest najdogodniejszym punktem dla okrętów zarówno niemieckich, jak obcego pochodzenia. Przytem ma on tanią i wygodną komunikację po Elbie z najbardziej zaludnioną i przemysłową prowincją—Saksonją, z Berlinem zaś łączy go kanał Elby i Odry. Tak Saksonja, Berlin, jak sam Hamburg, zużywają dużo zboża przywozowego, podczas, gdy Królewiec położony jest w prowincji, obfitującej w zboże aż do zbytku, zaludnionej słabo (mniej niż 53-ch ludzi na kilometr kwadr.), sama zaś ludność wzrasta powoli (po 0,26% rocznie w r. 1880—1885).

Właściwości Hamburga upoważniają do wniosku, iż odstawa zboża do Hamburga ma przyszłość przed sobą. Nie należy jednak zapominać, iż tylko zboże najlepszego gatunku może wytrzymać w Hamburgu konkurencję z ziarnem, sprowadzanem ze wszystkich zakątków świata. Nie znaczy to, aby zboże wadliwe z jakiegokolwiek względu wcale tu popytu nie miało, osiąga tylko ono niższe ceny, niż na rynkach, na które tylko wadliwe gatunki dostawiane bywają. Innemi słowy: chcąc dostawiać zboże do Hamburga, należy się postarać, aby przynajmniej wygląd zewnętrzny nie był gorszy, niż gatunków współzawodniczących.

Zobaczmy w jakim stosunku znajduje się Rosja względem Hamburga. Wywóz z Rosji najważniejszego na tutejszym rynku żyta wzrósł znacznie w ostatnich latach. Od r. 1879—1882-go russkie porty morza Czarnego i Azowskiego dostawiały tu 5·5 do 13·5 tys. tonn rocznie, przeciętnie po 8,700 tonn; od roku zaś 1883—1885-go po 33·8 — 94·3 tys. tonn, przeciętnie 66·9 tys. tonn, to znaczy prawie 8 razy więcej. Jednocześnie daje się zauważyć przywóz z russkich portów nadbałtyckich, oraz z pruskich, które również żyto russkie dostawiać mogły. Prawda, iż oba te ostatnie źródła przywożą dotychczas niewiele (w r. 1885-ym 1,284 tonn z russkich i 2,093 tonn z pruskich portów bałtyckich). Prócz tego żyto russkie dostawiane bywa do Hamburga przez Lubekę, koleją żelazną z Lubeki do Hamburga. Sumując wszystkie te cyfry, dowiadujemy się, iż całkowity przywóz żyta z Rosji przedstawić można w następujących cyfrach, w tonnach i procentach ogólnego przywozu zboża do Hamburga:

W r. 1879-ym 20,753 tonn czyli 43·09% — w r. 1880-ym 21,890 tonn czyli 46·53% — w r. 1881-ym 11,262 tonn czyli 27·27%—w r. 1882-im 15,274 tonn czyli 41·29%—w r. 1883-im 44,097 tonn czyli 53·8% w r. 1884-ym 98,687 tonn czyli 50·25% — w r. 1885 83,562 tonn czyli 62·7%.

Mówiliśmy już wyżej, iż lwia część przywożonego tu zboża przypada na russkie południowe porty morza Czarnego i Azowskiego, zbyt zaś żyta północnego zmniejsza się na rynku hamburskim, gdyż niewielki przywóz tego żyta bezpośrednio z portów bałtyckich nie równoważy się przez niewielkie również zmniejszenie dowozu przez Lubekę.

W ogóle najskuteczniej współzawodniczą z Rosją na punkcie sprzedaży zboża Stany Zjednoczone, które jednakże w r. 1885-ym np. dostawiły wcale nieznaczną ilość zboża (1,366 tonn), po nich idzie Rumunja. Ogólnie zaś sądzić można, iż przeważną dostawę żyta na rynek hamburski wezmą z czasem na siebie russkie porty morza Czarnego.

Daleko mniejsze znaczenie ma na rynku hamburskim russka pszenica. Poprzednio dostawianą ona tu bywała prawie wyłącznie przez Lubekę. Prawda, iż w ostatnich latach rozpoczyna się bezpośrednia dostawa z portów russkich, dotychczas jednak przywóz ten jest nieznaczny i tylko w r. 1885-ym, wraz z przywozem przez Lubekę, dochodzi do cyfry 3,062 tonn czyli 47·84% całego przywozu do Hamburga. Należy zauważyć, iż daleko więcej przychodzi do Hamburga pszenicy z nadbałtyckich, niż czarnomorskich portów, co można objaśnić w ten sposób, iż prowincja, do której Hamburg to zboże wysyła, zwykła oddawna użytkować pszenicę dowożoną z portów bałtyckich, mianowicie pszenicę saską, w ostatnich zaś latach orenburską, i właśnie gatunki te zachowały pierwszeństwo, dzięki znakomitej zawartości glutenu. Niektóre jeznak z gatunków kanadyjskich wyrównywają wyżej wymienionym gatunkom pod względem zawartości glutenu, przewyższają zaś je czystością, konkurencja więc jest niepewną i wątpliwą. To też przywóz pszenicy z za oceanu wzmaga się, tak np. przez Altonę (przystań Hamburga, gdzie zatrzymują się największe okręta z za oceanu) przywóz w r. 1879-ym dochodził do 3·5 tys. tonn (7% ogólnej cyfry przywozu), w r. zaś 1885-ym doszedł już do 18 tys. tonn (28%) i od tej cyfry przez następne trzy lata nie odstąpił ani razu.

Należy jeszcze wspomnieć o jęczmieniu. Wyżej wzmiankowaliśmy, iż przywóz tego zboża przewyższa nawet dostawę pszenicy. Zrobiliśmy jednak uwagę, iż jest to jedyne zboże, którego wywóz z Niemiec za pośrednictwem Hamburga dochodzi znacznych rozmiarów. Pochodzi to ztąd, iż Hamburg, jako wolne miasto, zapisuje w rubryce przywozu nietylko zagraniczne, ale i niemieckie zboże. Jęczmień dostawiony bywa do Hamburga z prowincji, noszącej w spisach statystycznych miano „prowincji górnej Elby", to znaczy głównie z Saksonji. Przywóz ten jednak zmniejsza się: w r. 1879 dochodził do 106 tys. tonn, w r. zaś 1885 wynosił zaledwie 53·7 tys. tonn. Przeciwnie przywóz przez Altonę zwiększa się (z 2·4 do 6·7 tys. tonn). Szczególniej z russkich portów morza Czarnego, zkąd od r. 1883 przywożono bardzo wiele, najwyżej 5 tys. tonn, jak np. w r. 1880; poczynając od roku 1883, przywóz ten ani razu nie obniża się do 15 tys. tonn i przeciętnie za trzy lata (1883—1885) daje nam cyfrę około 23 tys. tonn. Wszystek ten russki jęczmień idzie właściwie do tej samej prowincji, która sama jęczmień wywozi, t. j. nad górną Elbę. Mianowicie prowincja ta wywozi swój jęczmień browarny do Anglji, sama zaś sprowadza dla siebie russki, tak zwany na paszę, jakkolwiek ten ostatni gatunek przerabiany bywa przeważnie na kaszę.

W następnym artykule rozpatrzymy warunki handlowe Szczecina

S. B.

Niedziela w Paryżu.

Gorącym był bardzo dzień niedzielny w Paryżu!

O godz. 2-ej po południu, w sali Wagram, doroczne zgromadzenie ligi patrjotycznej, o 9-ej i pół wieczorem bankiet boulanżerowski w sali Lemardelay i defilada przed jenerałem!

Policja tłumnie uwijała się przez cały dzień po bulwarach i aresztowała każdego, czyja fizjognomja wydała jej się podejrzaną.

Zgromadzenie ligi odbyło się w obecności przeszło 3,000 osób. Mowa Déroulede'a była hymnem pochwalnym na cześć jenerała, który głowy swojej nie ugiął ani przed jarzmem cudzoziemców, ani parlamentu.

Parlament, według Déroulede'a, to korytarz, wiodący do tłustych posad. Prawdziwym szefem ligi patrjotycznej jest dzisiaj Boulanger. Liga, nie zaprzeczając swego charakteru boulanżerowskiego, żąda dzisiaj rewizji konstytucji, a zażąda jutro rewizji traktatu frankfurckiego. Przed oswobodzeniem ojczystego terytorjum oswobodzimy naród! Nie chcemy wojny, ale obrona narodowa musi być zapewnioną! Francja nie chce zostać pastwą ani czarnego orła pruskiego, ani parlamentarnego robactwa! Precz z rzecząpospolitą parlamentarną, niech żyje rzeczpospolita narodowa!

Wszystkie mniej więcej mowy tchnęły tym samym gwałtownym nastrojem namiętności politycznej, tą samą pogardą dla parlamentaryzmu.

Już od godz. 8-ej wieczorem policja zatamowała wszelki ruch wozowy na ulicy Richelieu, kędy znajduje się restauracja Lemardelay. Aresztowano kilka indywiduów, wołających „*Vive Boulanger! A bas Floquet!*"

O godz. 10-ej sale restauracji zaczęły się przepełniać. Boulanger przybył w otoczeniu swojego sztabu; miał na sobie frak, przewiązany wstęgą deputowanego.

Muzyka grała naprzód marsyljankę, potem hymn Boulangera.

Wzniesiono mnóstwo toastów. Boulanger zachował się na koniec. Protestował on zawzięcie przeciw posądzaniu go o tendencje zaczepne. Każdy naród, który pragnie żyć, powinien być silnym; wobec dzisiejszego stanu Europy nie bylibyśmy pewni jutra, gdybyśmy byli mniej uzbrojeni, mniej gotowi. Francja zazdrosną jest o swe prawa, ale tęskni do pokoju i pracy! Będąc więcej patrjotą, niż żołnierzem, pragnę gorąco utrzymania pokoju; ale są dwa jego rodzaje: pokój, którego się żąda, i pokój, który się męską, godną postawą narodu narzuca. Oszukują nas ci, którzy mówią o naszej słabości; najsłabszy odzew niebezpieczeństwa narodowego rozproszyłby wszelkie rozterki domowe, jak mary senne!

Mówca rzuca się następnie z wielkim impetem na Ferry'ego, utrzymując, że w celach osobistych żebrze współczucia dla Francji za granicą. Polityk ten, mając ogrom niebezpieczeństw, grożących Francji, trwonił ludzi, okręty i miljony w Tonkinie!

Déroulede ofiarował jenerałowi puhar narodowy, apostrofując go: „Dałeś nam karabin Lebela, który będzie bronią odwetu i zwycięstwa!"

O godz. 11 ½ Boulanger opuścił bankiet wśród okrzyków tak ze strony biesiadników, jak bulanżystów, czekających na ulicy i ucierających się bez przerwy zażarcie z policją.

Część powozów wyprzedzała Boulangera, aby przed pałacem przemysłowym urządzić mu owację. Natomiast na rue d'Ambroise wołano silnie „Precz ze zdrajcami!" W pobliżu mieszkania jenerała policja położyła kres ulicznemu zgiełkowi, przepuszczając tylko powóz Boulangera, a zatrzymując inne, w których siedział sztab jego, wydający zapamiętałe okrzyki „*Vive Boulanger!*"

Około północy zaledwie zrobiła się cisza na ulicach. Aresztowano około 40 osób, większą część ich jednakże niebawem uwolniono. *X.*

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, iż nadzór przy budowie szos ma być powierzony specjalnym urzędnikom technicznym, t. zw. inspektorom drogowym. Posady wzmiankowanych inspektorów zostały już ustanowione w gubernjach: kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej, w roku zaś przyszłym będą utworzone we wszystkich gubernjach Królestwa Polskiego.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż z rozporządzenia synodu przy 19-tu cerkwiach w prowincjach nadbałtyckich urządzone będą składy książek russkich treści religijnej. Oprócz książek russkich i cerkiewno-słowiańskich, będą tam nadto znajdowały się dzieła w językach estońskim i łotyskim.

= *Mosk. wied.* donoszą, iż w sferach rządowych postanowiono, aby za przewożenie rezerwistów, powołanych na ćwiczenia, zarządy kolejowe pobierały ceny zniżone.

= Dzienniki petersburskie dowiadują się, iż ministerjum spraw wewnętrznych zajmuje się energicznie kwestją żebraczą. Pomiędzy innemi zwrócono baczną uwagę na włóczęgów wiejskich.

= Wichura srożąca się zeszłego tygodnia przerwała komunikację telegraficzną na linji: Kijów, Odesa, Rostów, Kaukaz. Komunikacja dotąd nie jest przywrócona, a korespondencje z tamtych stron nadchodzą przez Moskwę i Charków. Przerwie uległa również komunikacja telegraficzna z Petersburgiem. Depesze niedzielne telegraficzne z Petersburga nadeszły pocztą. Największa przerwa nastąpiła między Wilnem i Grodnem, gdzie wicher uszkodził przeszło sto słupów. Onegdaj wyjechało z Warszawy w stronę Wilna dwóch mechaników i odpowiednia liczba ludzi do naprawy linji.

= P. o. inżeniera technicznego i do szczególnych poruczeń w inspekcji kolei kursko-charkowsko-azowskiej, kursko-kijowskiej, chwastowskiej i obojańskiej, inżenier Niemcow, wniesiony jest do listy ministerjum, z uwolnieniem na trzy lata do głównego Towarzystwa russkich kolei.

= W okręgu warszawskim cztery cukrownie zalegają z opłatą akcyzy w sumie 300,000 rs. Ostateczny termin zapłaty naznaczono na d. 13-ty grudnia.

= Na wczorajszej licytacji o dostawę prowiantów dla zakładów rady miejskiej dobroczynności publicznej ubiegało się kilkunastu przedsiębiorców. Do zakładu moralnie zaniedbanych dzieci w Mokotowie będzie dostarczał kaszę i chleb p. Grabau, do innych zakładów: mąkę p. Front, masło p. Tursz, naftę p. Nowicki, płótno fabryka żyrardowska. Do szpitali: Jana Bożego, św. Ducha i ewangelickiego, dostawę chleba i bułek uzyskał p. Górecki. Na resztę artykułów będzie ogłoszona licytacja powtórna.

= Pozwolenie na prowadzenie robót kanalizacyjnych uzyskała od magistratu firma „Neptun", której właścicielami są pp. Przywieczerski i Brenk.

= Uszkodzony niedawno chodnik na ulicy Daniłowiczowskiej wskutek pęknięcia rury wodociągowej, zostanie z gruntu przerobiony. Miejsce asfaltu zajmie beton.

= Jeden z techników i przedsiębiorców tutejszych został zawezwany przez zarząd kolei zakaspijskiej do układów w sprawie budowy warsztatów kolejowych w Samarkandzie, kosztem pół miljona rs.

= Urzędnik ministerjum sprawiedliwości, p. Husson, mianowany został sędzią pokoju miasta Łaska.

= Naczelnikiem kantoru pocztowo-telegraficznego w Łukowie mianowany został p. Puchowoj, urzędnik telegrafu z Jarosławia.

= Okrąg naukowy warszawski wydał świeżo następującym osobom patenta domowych nauczycielek: Annie Strzeleckiej, Zofji-Karolinie Szen, Michalinie Teofili Wilhelminie Lubelskiej, Marji-Auguście Kucharzewskiej, Helenie Rybaczkow, Eugenji Rajewskiej, Bronisławie-Auguście-Joannie Kamińskiej, Józefie-Eleonorze Chmielewskiej, Nadziei Dąbrowskiej, Katarzynie Dachnowicz, Zofji Kołtakow, Eugenji Zadnejliczko, Ninie Ejmond, Marji Daniłow, Lidji Tunoszeńskiej, Wiarze Federenko, Natalji Smida, Nadziei Władimirow, Walerji-Julji Gundins, Zofji Szenkowicz, Nadziei Aleksiejew, Aleksandrze Kołczyńskiej, Helenie Kremer, Chai Saks, Oldze Pnocenko, Hudesie Lando, Marji Woroncow i Annie Silberlast.

= **Z literatury.**

* *Przyjaciela zwierząt*", numer za bieżący miesiąc: wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły, Kronika miesięczna przez C. R.; Gniadosz (opowiadanie), przez W. Grajnerta; Wychowanie i żywienie psów myśliwskich, przez I. Szlezygiera; Rozmaitości; Wiadomości bieżące; z Zarządu War. Towarzystwa opieki nad zwierzętami; Ogłoszenia.

* W dalszym ciągu „Bibljoteczki *Życia*" wyszła „Antologja prowansalska", w przekładzie p. Edw. Porębowicza.

* Powieść Teodora Choińskiego p. t. „Z kulą u nogi" wyszła świeżo z druku, jako odbitka z *Echa muzycznego i teatralnego.*

* Wyszedł z druku „Kalendarz handlowy", wydawany staraniem *Gaz. handl.*

Jest to już rocznik 21-szy.

Kalendarz odznacza się starannie opracowanym działem informacyj kupieckich.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim opera Masseneta „Manon Lescaut", w teatrze Rozmaitości komedja Sardou „Nasi najserdeczniejsi" (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Małym wystawiona świeżo z powodzeniem krotochwila p. Łozińskiego „Jestem literatem".

* Od roku nieprzedstawiana opera Halevy'ego i Bizet'a „Noe", powrócić ma niebawem na repertuar teatru Wielkiego.

W partji, śpiewanej przez p. Dowiakowską, da się usłyszeć p. Dobiecka.

Tytułową partję śpiewa p. Seideman.

* Z komedji Feuilleta „Chamillac" rozpocząć się mają wkrótce próby pamięciowe.

Wystawienie tej sztuki w teatrze Rozmaitości nastąpi natychmiast po wprowadzeniu na repertuar dramatu Halma „Hrabia Réné".

* Koncert na rzecz niezamożnych studentów weterynarji, mający się odbyć d. 16-go grudnia r. b. w salach redutowych, przedstawia się pod względem programu bardzo ponętnie.

Przyjmują w nim udział pierwszorzędne nasze siły artystyczne, jak panie: Helena Hermanówna, Jadwiga Czakówna i Helena Rejewska, oraz sympatyczna „Lutnia".

Panowie: Gawryłow, Rapacki i Szymanowski, tak zawsze pożądani, dadzą się też słyszeć na estradzie koncertowej, występując dla dobra uczącej się młodzieży.

= **Ze sztuki.**

* Na wystawę szkiców do salonu starożytności nadesłali obrazy i szkice: K. Alchimowicz, St. Witkiewicz, T. Dowgird, Wyczołkowski, Stępień, Bajkowski, Żółtowska, T. Zaleski, Królikowski, Dylczyński, Kalennik (hr. T.), R. Szwojnicki i wielu innych.

* Na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przybyły obrazy: W. Gersona „Ucieczka przed tatarami", F. Kostrzewskiego „Po deszczu", A. Gramatyki „Krajobraz letni" i „Nad stawem", oraz rzeźby: J. Woydygi „Dziewczę z kwiatkiem" i L. Pyrowicza medaljonowe portrety terrakotowe Kochanowskiego, Słowackiego i Mickiewicza.

* Z d. 1-ym grudnia wystawa obrazów Jana Styki w salonie Krywulta będzie zamknięta.

* Artysta-malarz, p. St. Heyman, od pewnej zamożnej rodziny otrzymał zamówienie na grupę portretową, złożoną z jedenastu osób.

Ponieważ członkowie rodziny są rozproszeni po rozmaitych miastach kraju i za granicą, p. H. więc pozostaje w ciągłej podróży.

Obecnie artysta bawi w Berlinie, następnie pojedzie do Lipska, poczem uda się do Łodzi.

Jest to bądźcobądź oryginalna pogoń za „modelami".

= Obrady.

W nadchodzący czwartek, o godz. 7½ wieczorem, odbędzie się posiedzenie sekcji 4-ej Towarzystwa przemysłu i handlu.

Porządek dzienny obejmuje głównie obrady nad projektowanym bazarem rzemieślniczym.

Z bieżących spraw rzemieślniczych roztrząsane będą interesa ślusarstwa.

= Z giełdy.

Dziś, o godz. 2½, obraduje w gmachu giełdy komitet giełdowy warszawski wspólnie ze starszym ajentem giełdy tutejszej, p. M. Rubinsteinem, i wybranym z łona ajentów przysięgłych pp. L. Barbanelem i Ig. Offmańskim, w znanej sprawie ajentów pokątnych.

O rezultacie posiedzenia nie omieszkamy zawiadomić naszych czytelników.

= Opieszałość.

Donosiliśmy przed kilkoma tygodniami o zapadłej na posiedzeniu członków resursy obywatelskiej uchwale w przedmiocie urozmaicenia rozrywek klubowych.

Można więc urządzić wieczorki muzyczno-deklamacyjne, przygotować stały salon dla dam, które do pełnej dymu tytuniowego sali, grze poświęconej, wchodzić nie mogą itp.

Chwalebne te innowacje miały być wprowadzone jeszcze przed upływem bieżącego miesiąca.

Tymczasem, jak nas poinformowano u źródła, piękny projekt został złożony *ad acta.*

Interpelowany jeden z członków komitetu oświadczył, że teraz wobec zbliżającej się „Gwiazdki" i zajęcia salonów, a później tanecznego karnawału, nie warto jest powziętej uchwały w życie wprowadzać.

A więc wszystko pozostaje w zawieszeniu aż do wielkiego postu...

Czy wymówki te są słuszne — nie chcemy przesądzać, obawiamy się przecież, aby wszystkie projekta, odkładane na daleką metę, nie spaliły na panewce pobożnych życzeń, jak to się już nieraz w wielu naszych instytucjach zdarzało.

Będziemy nadzwyczaj radzi, jeżeli komitet resursy obywatelskiej czynem zaprzeczy tym pesymistycznym przypuszczeniom.

= Żegluga.

Dziś w południe wodomiar wskazywał stóp 4 cali 4.

Opóźniony wczoraj parowiec osobowy przybył do Warszawy o 11-ej rano.

Blisko 18-godzinna zwłoka wynikła z przeładowania parowca podróżnymi.

Statek „Nowa Praga", kursujący między Warszawą a Mniszewem, wyjechał dziś do Włocławka, gdzie w braku mostu utrzymywać ma komunikację pomiędzy Włocławkiem a Szpetalem.

= Do Częstochowy.

Grono, złożone z dwunastu osób, podążyło dziś pieszo do Częstochowy.

Pątnicy, którzy wybrali tę niezwykłą do wycieczki porę, wrócą do Warszawy również piechotą.

= Ofiary eksplozji.

Stan zdrowia p. Smorońskiego, brandmajstra straży ogniowej, wciąż jeszcze jest groźny.

Ma on oparzony prawy bok, plecy, twarz i ręce, a nadto opalone wąsy, brwi i rzęsy, całe ciało silnie potłuczone i dwa palce u lewej ręki złamane.

Pięciu lekarzy odwiedza codziennie chorego, a mianowicie pp. drzy: Zawadzki, Iwankiewicz, Wasiljew, Skabiczewski i Wikorski.

Dzięki silnemu organizmowi poparzonego, jest wszelka nadzieja, że p. Smoroński po długiej kuracji dźwignie się z łóżka.

Również w mieszkaniu leczy się podoficer Siekierski, który oprócz bolesnych potłuczeń, uległ silnemu poparzeniu twarzy i rąk.

Oblicze Siekierskiego przedstawia niekształtną bryłę czarnej masy.

Nieszczęśliwy po raz drugi już w czasie swego niebezpiecznego zawodu uległ podobnemu wypadkowi.

Z ofiar znajdujących się w szpitalu św. Rocha, największa obawa zachodzi o życie Ostrowskiego, który najdłużej pozostawał w piwnicy i później przywalony był budką.

Rakowski i Zagoidzon skutkiem opuchnięcia poparzonych twarzy, nic nie widzą i o wzrok ich zachodzi poważna obawa.

Noga i Cybul mają się lepiej, a poparzony kominiarz Druzdziel zapadł na silny dyfteryt.

Obowiązki brandmajstra w oddziale nowoświeckim pełni miejscowy majster kominiarski, p. Auerbach.

Jemu to oraz podoficerowi Kępińskiemu zawdzięczać należy pierwszy energiczny i szybki ratunek, bez którego wszyscy objęci płomieniami byliby żywcem spaleni.

= Kradzieże.

Znów się zdarzyły kradzieże pokryw żelaznych od wodociągów na ulicach miasta; nocy dzisiejszej skradziono aż siedem takich pokryw, mianowicie: 4 na Złotej, 2 na Chmielnej i jedną na rogu Twardej i Żelaznej. — Na Świętokrzyskiej pod nrem 43-im, z mieszkania p. Rozalji Bremerowej, przez wyłamanie drzwi z sieni do przedpokoju, skradziono dwa okrycia damskie i kołnierz bobrowy.—Na Miedzianej ze strychu domu pod nrem 14-ym, skradziono bieliznę Rozalji Bornsztajnowej za 100 rs. — Z mieszkania studenta uniwersytetu, Kazimierza Świeszewskiego, pod nrem 21-ym na Nowym-Świecie, skradziono garderobę za paręset rubli.

= Znaczna kradzież.

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych adwokat przysięgły, p. Artur Szańcowski, zamieszkały pod nrem 26-ym przy ul. Senatorskiej, po otworzeniu szuflady biurka, spostrzegł z przerażeniem brak włożonych tam niedawno pieniędzy.

Skradziona suma wynosi 1,860 rs.

Kiedy i przez kogo kradzież mogła być spełnioną, pozostaje niewyjaśnioną dotychczas zagadką.

Energiczne śledztwo zarządzono.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez środek ulicy Przejazd, Marjanna Mąkowska najechaną została przez wóz roboczy, którego furman zdołał umknąć.

Podniesiono Mąkowską ze złamaną ręką i z ciężką raną na głowie.

Poszwankowaną odwieziono do mieszkania pod nr. 9-ty na ulicę Miłą.

= Poparzenie.

Żona oficjalisty fabrycznego, Karolina Bełchatowska, zamieszkała pod nrem 184-ym na Pradze, susząc nad lampą rękawiczki uprane w benzynie, zapaliła je przypadkiem.

Bełchatowska poniosła nader ciężkie poparzenia obu rąk i z bólu straciła przytomność.

= Fatalna pomyłka.

Nocy dzisiejszej pani Zofja Bratkowska, żona urzędnika kolejowego, zamieszkała przy ul. Żelaznej. otruła się przypadkowo atropiną.

Pani B., cierpiąc na atak nerwowy, postanowiła zażyć kropli laurowych, lecz przez pomyłkę nalała do kieliszka z wodą atropiny, przeznaczonej do oczu i znajdującej się w podobnej flaszeczce.

Objawy otrucia natychmiast nastąpiły.

Energiczna pomoc lekarska, zasadzająca się na wstrzyknięciu pilokarpiny, zapobiegła na razie niebezpieczeństwu.

Mimo to stan zdrowia pani B. jest groźny i z powodu nadzwyczaj rozszerzonych źrenic zachodzi obawa o całość wzroku.

= W przytułku.

Wczorajszego wieczoru do przytułku noclegowego na Pradze przybył Mateusz Hermanowski i nagle życie zakończył.

Zwłoki zabezpieczono celem wyprowadzenia śledztwa sądowego.

= Podejrzenie zbrodni.

W domu pod nrem 49-ym na Złotej znaleziono zwłoki niemowlęcia płci żeńskiej ze śladami gwałtownej śmierci.

Śledztwo, celem pociągnięcia do odpowiedzialności karnej matki małego denata, Marjanny S., zarządzono.

+ Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 27-m b. m. pisze: „Dnia dzisiejszego w sądzie okręgowym na licytacji publicznej sprzedane zostały następujące majątki ziemskie: Podsędkowice, pow. rawskiego, przestrzeni 270 mórg, z inwentarzami i zasiewami, własność Józefa Wierzbickiego, nabył Aleksander Wierzbicki za 25,000 rs. osadę; młynarską Brzozowicza, pow. będzińskiego, składającą się z 25 mórg ziemi ornej, młyna wodnego i tartaka, własność Karola i Jadwigi Kłapciów i innych osób, nabył Karol Rydol za 19,550 rs. Folwark Swiny lit. C., pow. brzezińskiego, własność sukcesorów Andrzeja Nejmana, przestrzeni 37 mórg 183 prętów, kupił Piotr Świerczyński za 2,520 rs. Majątek Rogaczówek, pow. noworadomskiego, własność Józefy Siemieńskiej przestrzeni 270 mórg, kupiła Elzbieta Prokopowiczowa za 20,005 rs. Sprzedaż innych majątków nie doszła do skutku dla braku licytantów. Pomiędzy ostatniemi były majątki: „Las majątku Żytno", pow. noworadomskiego, własność Leonarda Siemieńskiego; „Cisowa", pow. piotrkowskiego wł. Mroczkowskich; „Jeziorko" (część), pow. brzezińskiego, własność Wal. Burcharda i t. d."

+ Orkiestra amatorska.

Korespondent nasz z Miechowa pod d. 21-ym b. m. pisze:

„Za inicjatywą miejscowego naczelnika powiatu, p. Gregorosuło powzięto tu zamiar utworzenia orkiestry, złożonej z miejscowych sił.

W tym celu sprowadzono już nauczyciela czecha który będzie otrzymywał 30 rs. na miesiąc.

Pensja ta ma powstać ze składek miejscowej inteligencji.

Czas nauki potrzebnej do przygotowania orkiestry oznaczono na sześć miesięcy.

Dnia 18-go listopada odbyło się tu przedstawienie na cel dobroczynny, złożone ze sztuczek: „O Józię" Bałuckiego, „Dziwaków" Świderskiego i „Po kweście".

Po przedstawienin nastąpiła zabawa:

+ Czy to prawda?...

Czytamy w *Tygodniu*, co następuje:

„W lecie zapaliła się jedna z kopalń hr. Renarda w Sielcach pod Sosnowcem.

Wynikłe ztąd straty kopalnia pokrywa sobie bez żadnej ceremonji z zarobku górników.

Górnik np. ukopie na dzień 20 korcy węgli, a zarząd płaci mu za 18, przypadające zaś wynagrodzenie za wykopanie dwóch korcy zapisuje na pokrycie strat poczynionych przez pożar."

Czy to może być prawdą?

+ Orkan.

Z Białegostoku piszą do nas pod d. 26-ym b. m.:

„Onegdaj, w sobotę, w godzinach wieczornych szalał nad miastem naszem straszliwy huragan, który wielkie szkody w samem mieście i całej okolicy poczynił.

Zrywał dachy, wywracał płoty i parkany, bez których stoi dziś większość ogrodów, łamał i kruszył jak zapałki najgrubsze drzewa, słowem okropne wszędzie czynił spustoszenia.

Między innemi złamał ogromną starą topolę w mieście, która, upadłszy na facjatę jednego z domów, wielkiego strachu mieszkańcom i niemałych strat właścicielowi narobiła.

Następnie w lesie miejskim, „Zwierzyńcem" zwanym, jedna z wielu powyrywanych tam przez wichurę z korzeniami olbrzymich sosen, padając zniszczyła część w tym roku jeszcze przez zarząd miejski wzniesionych willi letnich.

Z jednego zaś z magazynów prowincjonalnych wojskowych burza zniosła część dachu, przez co, padający jednocześnie ulewny deszcz, zamoczył i zniszczył sporą ilość mąki."

+ Okradzenie pociągu.

W pociągu nr. 5-ty kolei warszawsko-petersburskiej za Dynaburgiem spełniono zuchwałą kradzież.

W Dynaburgu jeden z nocnych pasażerów oddał bagaż, składający się z kosza, kuferka i pakunku z rzeczami.

W koszu był ukryty złoczyńca, który podczas biegu pociągu wyszedł z ukrycia i wyrzucił z wagonu pieniądze, należące do zarządu kolei, a następnie sam wyskoczył.

Wysłana pogoń ujęła złodzieja w pobliżu plantu. Był to, jak się okazało, izraelita.

+ Zagadkowe.

Onegdaj do Nowego Dworu przyszedł mieszkaniec z Zakroczymia, Franciszek Zaręba.

Spotkawszy się z dwoma nieznajomemi, udał się z niemi na wódkę.

Nad wieczorem Zaręba, przyszedłszy do magistratu, prosił o przenocowanie, uskarżając się przytem na okropne boleści żołądka.

Nikt nieszczęśliwemu nie przyszedł z pomocą i Zaręba, położywszy się spać, więcej nie wstał.

Jest podejrzenie, że Z. został otruty albo też sam zażył trucizny.

W celu wyświetlenia prawdy ma być dokonana sekcja na zwłokach zmarłego.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym rozpoczynają się czynności komisji poborowej w trzecim rewirze powołania, składającym się z cyrkułów wolskiego i jerozolimskiego. W dniu tym, o godz. 8-ej zrana, stawić się mają w b. barakach rekruckich na Pradze do losowania popisowi z wymienionych powyżej cyrkułów. Pojutrze, t. j. w piątek, staną do superrewizji ci popisowi ze wspomnianych cyrkułów, którzy losowali w poprzednich latach i otrzymali prolongację do obecnego powołania.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** korespondent nasz donosi d. 27 b. m. —Ludek, żądny sensacyj i plotek, miał ich dziś w Krakowie aż do zbytku. Jacyś murarze świętujący zapewne we wtorki, jako dni targowe, rozpuścili wiadomość, iż pewien rzeźnik w pobliżu Małego rynku, z zabitej kobiety przygotował kiełbaski. Potworna pogłoska miała ten skutek, iż rzeźnikowi powybijał tłum kosztowne szyby wystawowe i gradem kamieni rzucał do sklepu. Z polecenia policji, aby przeszkodzić dalszym zaburzeniom, sklep musiano zamknąć. Winnego rozsiewania tej fałszywej wieści murarza uwięziono, lecz tłum kilkotysięczny przez dzień cały obozował na ulicach, rozwodząc się o niesłychanej, choć... niepopełnionej zbrodni!

× **Ze Lwowa** piszą do nas pod d. 23-im listopada: Na pierwszym zjeździe prawników i ekonomistów w r. 1887-ym postanowiono następne zebranie odbyć za dwa lata we Lwowie. Stosownie do tej uchwały, tutejsze Towarzystwo prawnicze wybrało specjalną komisję do czynności przygotowawczych, a ta na onegdaj zaprosiła wszystkie wybitniejsze osobistości z lwowskiego świata prawniczego, celem uchwalenia na kiedy zjazd zwołać i jak go urządzić. Po dłuższej dyskusji wybrano komitet ściślejszy z 15-stu członków, pod przewodnictwem prof. uniw., dra Piętaka (wiceprezesi: dr. Kabat, Kanne i Poglies; sekretarz dr. Piotr Stebelski); komitet ten ma sam sprawę całą bliżej zbadać i wnioski przedstawić walnemu zgromadzeniu prawników lwowskich.—Zabawne „nieporozumienie" zaszło między *Kurjerem lwowskim* a tutejszym organem rusinów. W artykule p. t. „Zajmująca polemika" *Kurjer* przytoczył niektóre ustępy z rozmów *Diła* i *Czerwonaja Ruś*; mianowicie pierwsze pismo nazywa drugie „czerwonym rewolwerem, a redaktora jego „osłem". W replice *Czerw. Ruś* traktuje wydawców *Diła*, jako „wściekłe prosięta", „judaszów", „iskarjotów" i t. p. Z tego powodu *Diło* zażądało od *Kurjera* sprostowania tych cytat nieprawdziwych i *Kurjer* skwapliwie „sprostował", przyznając, że istotnie redaktor *Czerwonaja Ruś* został nazwany tylko... „niedoukiem, który nie mógł przeleźć gimnazjum" i że do niego stosowano dwa przysłowia tylko: „pies szczeka, wiatr wieje" tudzież „nie dorosła żaba do konia"; że wreszcie nazwano go „człowiekiem o miedzianem czole", a pismo jego „ohydą i kałem..."

× **Freski w Asyżu**, o których wspomnieliśmy niedawno, przedstawiające św. Stanisława, zauważone już były przez Aleksandra hr. Przezdzieckiego, który kazał zdjąć z nich wierną kopję olejną dla swych zbiorów w Warszawie. Jest to jeden z najstarożytniejszych zabytków malarstwa, przedstawiających scenę z historji polskiej. Wątpliwem zaś jest, aby krużganek klasztorny, wśród którego odbywa się cud wskrzeszenia Piotrowina, albo presbiterjum kościoła, w którym Bolesław zabija św. Stanisława, miał przedstawiać wizerunek budowli krakowskich. Freski te należą do pierwszych lat XVI-go wieku.

× **High-life.** Książęta Paweł i Adam Sapiehowie, w przejeździe przez Sofję do Konstantynopola, obiadowali u księcia koburskiego.

× **Rozczarowanie.** Coraz większe a uzasadnione skargi o budowie nowego Burgteatru w Wiedniu znajdują już szeroki odgłos w publiczności. Pokazuje się, że wszystko poświęcono dla przepychu i zewnętrznego blasku, a zapomniano o treści i przeznaczeniu teatru. I ze względów finansowych przerachowano się bardzo. Pokazuje się, że koszta przeciętne wynoszą dziennie więcej o 150 guldenów, aniżeli w starym teatrze. Aktorzy również bardzo są niezadowoleni i mocno narzekają.

× **Z tamtego świata.** Wpadł nam w ręce numer gazety zatytułowanej *L'Autre Monde*, wydanej w Paryżu przez Straussa d. 1-go kwietnia roku którego niewiadomo, stan bowiem dziennika, znalezionego między szmatami, na sprzedaż do papierni przeznaczonemi, daty dokładnie odczytać nie pozwala. Zdaje się jednak, iż wydawnictwo to okolicznościewe, satyryczno-humorystyczne, z tamtego na ten świat się dostało w czasie ostatniej komuny paryskiej. Numer gazety dość wielki, drukowany białemi czcionkami na czarnym papierze, mieści artykuły: „Historja mojej śmierci", „Historja djabła", „Rozmaitości", „Teatr umarłych", „Giełda umarłych" i t. p. Ponad artykułami widnieje odpowiadająca ich treści winietka, a więc kościotrupy, czaszki, łzy i t. d., pod niemi zaś również harmonizujące z całością podpisy, jak „Djabeł kulawy", „hr. Raul de Profundis" i t. d. Numer powyższego wydawnictwa płacono 25 centimów, historja jednak milczy, jaki na niem wydawca wśród żywych zrobił interes.

× **Także bohater!** U księgarza Furchheima w Neapolu oglądaną jest obecnie robota piórem, która budzi prawdziwe osłupienie, zwłaszcza u miłośników Danta. Jest to „Boska komedja" włoskiego poety, której 14,233 wierszy, około 96,000 wyrazów i 400,0000 liter spisał na jednej karcie papieru pismem bez szkła czytelnem urzędnik fabryki papieru w Podgora, Cassovel.

× **W Komo**, jak donoszą z Medjolanu, wybuchła zmowa wśród tkaczy jedwabiu. Przeszło 6,000 robotników zaprzestało pracować.

× **Wyludnienie.** Wyspie Islandji grozi bliskie wyludnienie. Islandczycy, przebywający w Ameryce, agitują za musowem wychodźtwem z Islandji, czemu też sprzyja rząd kanadyjski.

× **Mowa Nerona.** Na ostatniem posiedzeniu „Akademji napisów", jak donoszą z Paryża, podano do wiadomości ważne historyczne odkrycie. Odnaleziono mianowicie mowę, wygłoszoną podczas igrzysk istmijskich przez Nerona, wobec tłumnie zebranych obywateli Grecji. Odezwa wyryta była na płycie kamiennej, której w średnich wiekach użyto do budowy jednego z kościołów. Archeolog Holleaux przed paru miesiącami płytę ową odnalazł, przesłał ją instytutowi francuskiemu w Atenach a dyrektor instytutu, Paweł Foncart, tekstu napisu udzielił akademji. Brzmi on dosłownie: „Na rozkaz cesarza Augusta. Ponieważ pragnę szlachetną Grecję, za wierność jej i poddaństwo, nagrodzić, wzywam więc obywateli

tejże prowincji, aby się w dniu czwartym przed kalendami grudnia jaknajliczniej stawili w Koryncie." Gdy posłuszne woli cesarza tłumy w dniu oznaczonym zebrały się, Neron temi słowy rzecz zagaił: „Obywatele Grecji, chociaż po mojej wspaniałomyślności wszystkiego oczekiwać mogliście, nie spodziewaliście się jednak łaski, jaka was spotyka. Łaska to tak wielka, iż nie odważylibyście się nigdy prosić o nią. Grecy, którzy Achaję i kraj, dotąd Peloponezem zwany, zamieszkujecie, obdarzam was swobodą i uwalniam od ciężarów państwowych, obdarzam dobrodziejstwy, których nigdy wszyscy, nawet w najszczęśliwszych czasach nie używaliście, bo zawsze albo poddanymi obcych, albo w zależności pomiędzy sobą pozostawaliście. Czemuż nie mogłem łask moich udzielić Grecji w porze jej rozkwitu, aby większa liczba greków korzystać z nich mogła. To też złorzeczę czasom, które przedtem wielkość kraju tego uszczupliły. A dobrodziejstwa, jakie wam świadczę, nie płyną z politowania dla was, ale wprost z życzliwości mojej. Dzięki składam bogom waszym, których opieki zawsze tak na morzu, jak i na ziemi doznawałem, że dali mi możność obsypać was łaskami. Nieraz przedemną już władcy obdarzali wolnością pojedyńcze miasta, Nero jednak pierwszy obdarza nią całą prowincję." Płyta, odnaleziona w Beocji na miejscu starożytnego Acraephium, zawiera nadto napis, opiewający, iż miasto powyższe postanowiło po przemowie cesarza zbudować mu ołtarz i zaliczyć go pod nazwą „Jowisza oswobodziciela" w poczet bogów. Sama odezwa, tak stylem, jak formą, niezmiernie cennym jest dokumentem, stwierdzającym manję wielkości i władzę tego cezara.

× **Obszernie** musi być na drugim świecie! Pewien włoch, biorąc za punkt wyjścia statystykę śmiertelności, obliczył, iż znajduje się tam po 200 miljardów pokoi dla każdej płci, tyleż dla niemowląt. Zadał sobie także trud i wskazał, jaką przestrzeń zajmuje każdy pokój...

× **W salonie.** *Ona* (stara panna, która nigdy ładną nie była): O, nienawidzę ludzi brzydkich, gdyby to było w mojej mocy, wytępiłabym wszystkich. — *On:* Ależ pani samobójstwo surowo wzbronione.

— Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, iż p. H. J., jako niepobraną należność za korepetycje, udzielane przez p. S. P...r, złożyła rs. 5 dla studenta wyznania mojżeszowego.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Ludwik **Koch**, obywatel, b. sędzia pokoju, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie; przeżywszy lat 70. Nabożeństwo żałobne odbędzie się we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Jana, wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu, na które pozostała żona, syn i synowa z wnukami zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3575—

† Ś. p. Teofila z Marchockich **Rylska**, wdowa po ś. p. Pawle Rylskim, inżenierze artylerji byłych wojsk polskich, po krótkiej słabości, zakończyła życie, w wieku lat 79. Pozostały w ciężkim smutku syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 30-ym listopada r. b., o godzinie **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zaproszenia rozsyłane nie będą.—3573

† We czwartek, to jest dnia 29-go listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Jana **Papłońskiego**, b. dyrektora Instytutu głuchoniemych i ociemniałych, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, o godzinie **10-ej** zrana, na które Towarzystwo ociemniałych zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —3561—

† We czwartek, to jest dnia 29-go listopada, o godzinie **9-ej i pół** zrana w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), odbędzie się msza żałobna za duszę ś. p. Antoniego **Bema**, budowniczego, na którą stroskana córka zaprasza krewnych i znajomych. —3566—

† Dnia 29-go listopada, to jest jutro, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś.p. Antoniny z Borowskich **Maciejewskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej** zrana, przed wielkim ołtarzem, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pozostały mąż z synem, córkami i zięciami zaprasza. —3571

† Za spokój duszy ś. p. Emilji **Młodowskiej**, odprawione zostanie nabożeństwo w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), dnia 29-go listopada, o godzinie **9-ej** zrana. —3570

† W piątek, to jest dnia 30-go listopada, o godzinie **11-ej** zrana, odprawioną będzie msza święta za duszę ś. p. Laury z Brzezińskich **Guerin**, w kościele św. Krzyża w kaplicy Matki Boskiej. —3572—

NADESŁANE.

Premja bezpłatne na rok 1889.

Echo muzyczne, teatralne i artystyczne, powiększając dział literacki i nutowy, zapowiedziało w nrze 269 szereg prac na Nowy Rok przygotowanych. ***Prenumerata*** roczna ***Echa*** wynosi rs. 8, z przesyłką rs. 10, a prenumeratorzy roczni otrzymają bezpłatnie do wyboru: 1) ***Cztery partytury oper na fortepian*** *(Don Juan, Napój miłosny, Cyrulik Sewilski, Hugonoci);* 2) ***Dziesięć tomów dzieł Kraszewskiego*** *(Hrabina Cosel* 2 tomy, *Bratanki* 2 t., *Żywot Pełki* 3 t., *Niebieskie migdały* 3 t.) 3) ***Album 12 najnowszych tańców*** ułoż. i wybr. przez ***Lewandowskiego*** z kolor. okładką rysunkami ***S. Lenca.***

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Prawit. wiest. zamieszcza następujące wyjaśnienie w sprawie opłat, pobieranych przy obdarzaniu orderami:

„Wśród społeczeństwa nieraz zdarza się spotykać ze zdaniem, iż rząd w osobie kapituły orderów pobiera na korzyść skarbu przy obdarzaniu orderami sumę, przewyższającą znacznie wartość samego orderu, i z powodu tych mylnych poglądów, bardzo być może, wynika, że kiedy na mocy Najwyższego manifestu zostały darowane do d. 27-go maja 1882-go r. wszystkie zaległości za niewykupione ordery, do d. 13-go stycznia 1887-go r. suma tych zaległości znów wzrosła do 160,000 rs.

„Celem usunięcia wyżej wzmiankowanych nieporozumień, uważamy za pożyteczne przytoczyć poniższe dane, zaczerpnięte ze statutów russkich orderów:

„Na mocy statutów wszystkich orderów, jakie utrzymały się w krajach zachodnio-europejskich oraz w Rosji, osoby, przyjęte do grona osób udekorowanych, zyskują pewne prawa, lecz jednocześnie, stawszy się kawalerami orderu, przyjmują na siebie pewne zobowiązania.

„Jak widzimy ze statutów russkich, prawa kawalerów orderu są następujące: a) tytuł od osobistego szlachectwa do rodowego; b) otrzymywanie pensji rocznej, na co skarb państwa asygnuje rocznie około 200,000 rs.; c) wychowywanie córek niezamożnych kawalerów w trzech instytutach na koszt funduszów kapituły.

„Nadając więc powyższe prawa kawalerom orderu, rząd pomiędzy innemi wkłada na nich następujące obowiązki: a) winni oni, na zasadzie statutów russkich, „zachowywać i bronić zasad wiary chrześcjańskiej", 2) mieć w opiece wszystkie instytucje dobroczynne.

„Dla osiągnięcia tych celów, każdy kawaler, przy obdarowaniu go orderem, obowiązany jest wnieść pewną sumę pieniędzy, która przechodzi nie do skarbu, lecz do kapituły orderów. Ztąd połowa całorocznych składek przelewa się do komitetu opieki nad rannymi, reszta zaś zostaje użyta na cele rozpowszechnienia chrześcjaństwa w Syberji i na Kaukazie, na kościoły w kraju zachodnim, oraz na wychowanie córek niezamożnych kawalerów orderu. Co się zaś tyczy dekoracyj orderowych, to rząd sporządza je rocznie za sumę 150—180 tysięcy rs. i rozsyła swym kawalerom bezpłatnie.

„To wyjaśnienie powinno dostatecznie uzasadnić słuszność pobierania opłaty przy doręczaniu orderu, ponieważ pieniądze te idą na cele dobroczynne."

Jeden z duchownych prawosławnych zwrócił już oddawna uwagę, iż w dniu katastrofy z daty 29 z. m. przypadła uroczystość proroka Ozeasza, który zwyczajnie przedstawiany jest na obrazach ze zwojem papierów i następującem na nich proroctwem: „Z paszczęki piekła wyrwę je, od śmierci je wybawię; śmierci! gdzie twoje żądło? piekło! gdzie twoja ofiara?" Obecnie w gazecie *Swiet* p. Katzenellenbogen podaje następujące wyjaśnienie lingwistyczne do powyższego proroctwa:

„Co zaś najbardziej zdumiewa, to „kabalistyczne" znaczenie, otrzymane z dodania cyfry każdej litery hebrajskiej z sumą cyfr słów „Cesarza Aleksandra, Cesarzowej Marji, Ich Syna, Następcy Tronu, Mikołaja, i całej Najjaśniejszej Rodziny Jego". Suma ta wynosi 5,649, t. j. rok bieżący od stworzenia świata, innemi słowy, prorok Ozeasz przepowiadał to cudowne ocalenie na rok 1888! To właśnie dziwne i trudne do pojęcia.

„Dla osób, nie znających języka hebrajskiego, podajemy wspomniane słowa starożytne wraz z ich sumami: Hamelech 95, Aleksander 365, Wegamałka 106, Marja 252, Ubnom 98, Joresz 516, Ecero 360, Mikołaj 211, Wechol 56, Szeol 337, Efdom 125, Zera 277, Hamłucha 106, Miad 54, Mimowies 486, Eholem 75, Egi 16, Dworecha 236, Mowes 446, Egi 16, Kotowcho 131, Szeol 337, Nocham 98, Ijsocher 670, Miejejnoj 180. Razem 5,649. W tłumaczeniu to znaczy: „Cesarza Aleksandra, Cesarzową Marję i Syna Ich, Następcę Tronu, Mikołaja, oraz całą Rodzinę Cesarską wyrwę z paszczęki piekła (w r. 1888), od śmierci ich wybawię i ocalę ich; śmierci! gdzie twoje żądło? piekło! gdzie twoje ofiary?"

Z ostatniej poczty.

Paryż 26-go listopada.—Ponieważ rozeszła się pogłoska, że Veil-Picard ma zażądać od izby wydania Wilsona, przybył on na dzisiejsze posiedzenie po raz pierwszy od czasów procesu. Usiadł on w centrum, tuż obok ławy ministrów. Ławy sąsiednie pozostały próżnemi, pomimo, że posiedzenie już się zaczęło. Wilson udawał, że tego nie spostrzega. Andrieux usiadł przy nim i uściskał mu rękę. Gdy na to szmer powstał w izbie, Andrieux zawołał: „Nie znoszę tchórzostwa!" Wówczas Mesureur wstąpił na trybunę i oświadczył: „W imieniu pewnej liczby moich przyjaciół upraszam z łatwo zrozumiałych powodów o zawieszenie posiedzenia na godzinę." Cassagnac wzywa mówcę, aby otwarcie wyznał, o co mu chodzi. Milleraud: Zgromadzenie republikańskie, nie mające środka do wypchnięcia ze swego łona jednego z członków, musi dowieść, że nie przyjmuje na siebie odpowiedzialności i dlatego zawiesza swe posiedzenie. Przez cały ten czas Wilson siedzi spokojnie i obojętnie, jak gdyby to nie jego dotyczyło. Wniosek Mesureura przyjęty 343 głosami przeciw 30. Tiesse woła na to: „to jest początek proskrypcji i koniec parlamentaryzmu!" Większa część deputowanych opuściła salę, Wilson pozostał na miejscu i bawił się czytaniem budżetu. Po ponownem zebraniu się izby Millerand oświadcza: Izba, dawszy niedwuznaczny wyraz swojej opinji, rozpoczyna napowrót swoje obrady. Wilson pozostał jeszcze przez czas dłuższy poczem opuścił salę w towarzystwie Andrieux'go.

Bruksella 26-go listopada.—Wiadomości z okręgu górniczego Morlanwels brzmią bardzo groźnie. Wczoraj odbył się tam meeting robotników, na którym przyszło do krwawego starcia z policją i żandarmerją. Dano dwa strzały z rewolweru; jeden brygadjer żandarmów poniósł ranę. Wysłano posiłki z Louvières. Dziś jeszcze ma wybuchnąć zmowa.

Bruksella 26-go listopada.—Około 1,500 osób zgromadziło się dzisiaj na Place de la Chapelle, celem wysłuchania mowy Voldersa, redaktora dziennika socjalistycznego *Peuple*, przemawiającego za rewizją konstytucji i powszechnem głosowaniem. Policja rozpędziła meeting, aresztując Voldersa i innych. Odtąd przeciągają przez ulice miasta grupy z czerwonemi sztandarami.

Rzym 26-go grudnia.—*Moniteur de Rome* rozbiera ponownie kwestję wyjazdu Papieża z Rzymu. Tylko rząd włoski może ten krok rozpaczliwy udaremnić pojednawczą polityką. *Osservatore romano* wyraża zadowolenie swoje z powodu, że niektóre najtwardsze artykuły nowego kodeksu karnego, wymierzone przeciw duchowieństwu, zostały złagodzone.

Londyn 26-go listopada.—*Times* donosi, że choroba sułtana Zanzibaru opóźnia rozpoczęcie operacji flot blokujących. Pierwotny plan blokady zmieniono w ten sposób, że Niemcy będą pilnowały południowego pasu, Anglja zaś północnego.

Londyn 26-go listopada. — Na dzisiejszem posiedzeniu izby gmin oświadczył Stanhope, że wojska angielskie w razie potrzeby dadzą pomoc egipcjanom w Suakimie, ograniczą się wszakże na wyparciu oblegających z ich pozycyj teraźniejszych.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* *Grażdanin* donosi, iż p. minister komunikacyj, jenerał Pauker, zamierza osobiście odbyć rewizję kolei. *(Aj. półn.)*

Wiedeń 28-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Ministerjum wojny bada nowy wynalazek ładunków dynamitowych.

Berlin 28-go listopada. — *(Tel. pryw. K. W.)*— Cesarz cierpi z powodu przeziębienia na uszy. Cierpienie jednak nie jest poważniejszej natury.

Berlin 28-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* powiada, że doniesienia, jakoby rząd niemiecki w celach strategiczno-wojskowych nabył szereg gruntów na pogranicznem terytorjum szwajcarskiem, są błędne. Rząd zakupił kilka parceli, celem zaokrąglenia lasów państwowych.

Bruksella 28-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)*— Liczba strejkujących robotników wzrosła wczoraj do 2,000.

Zurych 28-go listopada. *(Tel. Aj. półn.)*— Prezydent związku szwajcarskiego, Hertenstein, umarł z powodu amputacji.

Belgrad 28-go listopada. *(Tel. pr. K. W.)* — Potwierdza się urzędownie pogłoska, że w Prokuplju wyborca liberalny, Mita Stanojewicz, zastrzelony został przez przełożonego gminy, Krsticza, radykalistę. Skutkiem tego rozwiązany został sojusz wyborczy między liberałami i radykalistami. Z Dragaczewa sygnalizują nowe nadużycia.

Sprawozdania meteorologiczne

z d. 28-go listopada 1888 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wilgot.	Wiatr	Tem. C.	Tem. R.
D. 27-go g. 9 w.	747.7	83	PdZ	6.6	5.2
D. 28-go g. 7 r.	743.3	83	PdZ	3.5	2.5
„ g. 1 w.	744.0	78	PdZ	6.8	5.4

W ciągu d. 27-go b. m. { Temperatura najniższa C. 5.0=R. 4.0; „ najwyższa C. 9.0=R. 7.2; Wysokość wody spadłej 0.0 mm.

GIEŁDA.

Warszawa, 28-go listopada.

Dzisiejsze poranne depesze berlińskie brzmiały bardzo pomyślnie, zaznaczały bowiem lepszą i mocną tendencję tamtejszej giełgy, na skutek ogłoszenia nowej pożyczki na 625 miljonów franków. Szacowano ruble z tego też powodu znacznie korzystniej, gdyż obiecywano płacić 207, a nawet około 208, co odpowiada 48.30 i 48.07½ bez kosztów. Nasze zebranie, słabo usposobione, rozpoczęło obroty kursem 48.25 (równia 207.20 bez kosztów) i, przy nader ospałym pokupie, tylko o tyle prowadzonym, o ile tego wymagały konieczne pokrycia, obniżyło cenę krótkiego Berlina do 47.85 (to jest 209 marek za sto rubli). Różnice notowanych kursów tworzyły dziś 30 kop., a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 25 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś bardzo niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w dniu 31-ym grudnia r. b. po 48.30, 48.27½, 48.22½ i 48.10 i dostawy z odbiorem codziennym do woli kupującego do d. 15-go grudnia r. b. po 48.22½.

Żądano za wpłatę w **Berlinie** 48.25, zapłacono zaś 48.25, 48.20, 48.15, 48.10, 48.05, 47.95, 47.90 i 47.85.

Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.70, 47.65 i 47.60.

Londyn krótki w zaofiarowaniu nominalnem po 9.72.

Paryż krótki chciano zbyć po 38.85, otrzymano zaś ten sam kurs w początku giełdy.

Wiedeń krótki ofiarowano po 80.50, otrzymywano zaś po 80.25.

Wschodnie pożyczki 97.50 w żądaniu nomialnem.

Zabrano kilka pożyczek premjowych I emisji po 271, oraz kilka premjówek II em. po 241.50.

Nową pożyczkę czteroprocentową ofiarowano po 81.90; zapłacono 81.75 i 81.50 za kilkanaście tysięcy w sztukach po rs. 1,000, oraz 81.45 za jedną sztukę na rs. 10,000.

Listy zastawne ziemskie chciano zbyć po 96.25 I ser. i po 95.15 II, III, IV i V ser. Ulokowano kilkanaście tysięcy I ser. po 95.90, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszych po 94.95 i 94.90.

Za listy zastawne m. Warszawy żądano 97, 93.50, 93, 92.40 i 92.20—według seryj. Kupionokilka tysięcy III ser. po 92.90 i kilka tysięcy ostatniej serji po 91.85.

Listy zastawne m. Łodzi chciano zbyć po 94 I ser., 93 II i 92 III ser., której nabyto kilka tysięcy po 91.

Ulokowano kilka tysięcy 6% listów zastawnych wileńskich (54 i półletnich) po 98.50, oraz kilkadziesiąt tysięcy 5% listów po 88.74 i 88.70.

Godzina 12. Usposobienie bardzo słabe. Płacono zaledwie 47.85 za krótki Berlin. *W. O.*

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

Targ Witkowskiego dnia 28-go listopada. — Dowozy w dniu dzisiejszym mniejsze były jeszcze niż wczoraj, pomimo to usposobienie nie poprawiło się, sprzedaż ciągle jest utrudniona. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korcy. Wyborowe gatunki najlepszem stosunkowo cieszyły się powodzeniem, płacono za nie 6.55 do 6.60, białą kupowano po 6.40 i 6.45, pstrą po 5.65. Dowozy żyta wynosiły zaledwie 300 korcy, wyborowy towar kupowano po 4.05, inne gatunki zupełnie zaniedbane. Owsa dostarczono tylko 150 korcy, średni sprzedawano po 2.20, 2.25 do 2.30, wyborowego ziarna brak. 100 korcy grochu sprzedano 5.50, bez kosztów transporu z kolei terespolskiej.

Wełna. W tych dniach zakupiono w miejscu do Białegostoku 200 cent. wełny dominialnej cienkiej po 90 talarów. Z Odessy nadchodzą bardzo pomyślne wiadomości; sprzedano do Anglji 15,000 pud. krymskiej po rs. 8.75; 1400 pud. tejże po rs. 9 kop. 25, do Austrji zaś 300 bel tejże po rs. 9 i 100 bel białej i czarnej po rs. 4.60.

Miód i wosk pszczelny. Usposobienie dla miodu mocne i ceny bez zmiany. W tym tygodniu nadeszło około 400 pudów miodu ruskiego. Zapasy miejscowe wynoszą obecnie do 800 pudów. Prima biały od rs. 5.50 do 6.50, jasno-żółty od rs. 5 do 5.50, bronzowy od rs. 4.80 do rs. 5.25, russki od rs. 4.25 do 4.50 za pud. Miód z woskiem od rs. 4.80 do 5.25 za pud, stosownie do gatunku. Usposobienie dla wosku bardzo słabe i ceny chwiejne. Jasny bez fusów od rs. 18 do 18.50, średni od rs. 17 do 17.75, pośledni od rs. 16.50 do 17 za pud. Ceny powyższe należy rozumieć franco skład odbierającego, przy tarze netto i za gotówkę według wiadomych zwyczajów handlowych.

Suche produkty browarne. Złe drogi zmniejszyły dowozy **jęczmienia**, ceny jednakże pozostały te same. Jęczmień dwurzędowy w najlepszym gatunku płacono za korzec po 3.90—4.25, w partjach drobnych rs. 3.75 do 4; czterorzędowy od rs. 3.35—3.65. Odpadki jęczmienne: poślad, półziarna, grochal i wykę sprzedawano na paszę dla drobiu i trzód pud po kop. 50. Pnd wyborowego **słodu** dwurzędowego po rs. 1 kop. 65 franco Warszawa. Pud **kwiatu** kop. 65. Za **chmiel** krajowy w średnim gatunku płacono po 35 rs. za pud. Za chmiel zagraniczny bawarski żądano za centnar cłowy rs. 1.55—1.65.

Oleje i makuchy. Położenie bez zmiany, co wobec ciągle wysokich cen rzepaku, jest prawdziwą anomalją. Za olej rzepakowy płacą po rs. 4.60 do 4.70 za pud, łącznie z beczką, a nic nie wróży, aby się ceny w bliskiej przyszłości podnieść mogły. Olej lniany w zaofiarowaniu, przy dość znacznym dowozie, żądają w dużych beczkach rs. 3.90—4.10, a w małych 4.20—4.30, stosownie do gatunku i marki. Makuchy wciąż bardzo poszukiwane i zbyt bardzo łatwy, za rzepakowe płacą od 85 do 98 za pud, za lniane zaś o kilka kopiejek drożej.

Łój. W minionym tygodniu nie robiono ważniejszych obrotów tym artykułem, a cena rs. 5 kop. 20 za pud franco Warszawa za łój russki, utrzymała się nadal. Cena ta w stosunku do świec stearynowych najlepszego gatunku, wyprodukowanych w Warszawie, których pud przy sprzedaży hurtowej liczy się obecnie rs. 8 kop. 40, jest bardzo wysoką, tem więcej, że i gliceryna, którą otrzymuje się jako produkt uboczny przy fabrykacji stearyny, w ostatnich czasach znacznej uległa zniżce. Oleina, również produkt uboczny, a używany w przędzalniach wełny, utrzymała się przy cenach dawniejszych i fabrykanci wyrabiający takową tylko w gatunku wyborowym, sprzedają po rs. 4 kop. 70 pud. Smoła stearynowa, która dotychczas nie ma w kraju zastosowania, a którą jedna z firm tutejszych wysyła do Liwerpoolu, spadła w cenie i obecnie osiąga się za tonnę, to jest 60 pudów, trzy funt. szter., do czego jednak produkt ten jest łatwo używany, pozostaje tajemnicą odbiorców.

Skóry wołowe na targu były bez zmiany w cenie. Skórki cielęce warszawskie od rs. 2.25 do 3.60 za parę. Skórki prowincjonalne od rs. 22 do 23 za pud. Skóry końskie od rs. 4.00 do 5.50 za sztukę

LISTY NIEDORĘCZONE i NIEWYSŁANE

dnia 21-go listopada r. b. na tutejszej stacji pocztowej.

A) Adresowane do Warszawy listy zamknięte: 1) Tomasz Głuszkowski—list z Warszawy. 2) Oborkahn miejscowy, 3) Marcin Lipiński miejscowy, 4) Stanisław Pyzlak miejscowy, 5) Radoliński miejscowy, 6) Marja Boczkowska miejscowy. 7) Aleksander Szczapiński z Węgrowa, 8) Zygfryd Bujnicki z Brześcia Lit., 9) Zaleski z Wilna, 10) Anna Galasińska z wagonu pocztowego, 11) Ajzyk Urwicz z Moskwy, 12) Peter Janszen z wagonu pocztowego, 13) Rydzewski z Zamościa, 14) Marjanna Studniarz z Pińczowa, 15) N. Danciker i Lindelfeld pieczęć nieczytelna, 16) Marja Bieniek pieczęć nieczytelna, 17) Berkińska z Międzyrzeca, 18) Antonina Stępień z Końskich, 19) Agnieszka Krawiecka z Czerniewic, 20) Jan Ziemka z Siedlec, 21) Henrykowi Liotte z Lublina, 22) Łużyńska z Korczyna, 23) Stanisław Pytasch z Konina, 24) Mikołaj Niewidomski z Konstantynograda, 25) Wincenty Sinkiewicz z Suwałk, 26) Judka Mikonowski z Wyszkowa, 27) Marja Ochenkowska ze Zbójna, 28) Franciszek Pawłowski z Ciechanowa, 29) Jan Zieleński z Konotowa 30) F. Eger z Torunia, 31) S. Sokołow z Torunia, 32) L. Wlann z Torunia, 33) E. Mann z Torunia, 34) Agata Szafrańska z Zakroczymia, 35) S. Simon z powrotem z Londynu, 36) Małgorzata Hafft z powrotem z Torunia, 37) do zażądania „S. K." z powrotem z Katowic, 38) M. Chaimowicz z powrotem z Łodzi, 39) Stanisław Otto z powrotem z Kielc, 40) Władysław Wieczorkowski z powrotem z Łodzi, 41) do zażądania „Z. E. K." z powrotem z Krakowa, 42) H. Kunze z powrotem z Berlina. — **Listy otwarte:** 43) Henryk Taubwurcel z Łodzi, 44) Hanberg z Noworadomska, 45) Zelig Bytman pieczęć nieczytelna, 46) Ottman i C-o z Libawy, 47) Chaim Hirsch Kuń pieczęć nieczytelna, 48) Dułowicz z wagonu pocztowego, 49) Nachem Brukarz z Brzeźnicy, 50) Zelman Goldberg ze Staszowa, 51) I. J. Barasz z Podoroska, 52) Księgarnia Józefa Zawadzkiego z Rygi, 53) A. Zybenberger ze Szczekocin, 54) Antoni Weiman z Gorzkowic, 55) Jakób Goldman z powrotem z Berdyczowa, 56) Zydmunt Maschler z powrotem z Łodzi, 57) D. Jarblum z powrotem z Wiednia, 58) M. Goldman z powrotem z Berdyczowa.—**Przesyłki pod opaską:** 59) Ignacy Kostkowski z Łodzi, 60) Temuż z Łodzi, 61) Monic z Łodzi, 62) Żebrowski z Łodzi, 63) Uhlenhoff et Pfeiffer z powrotem z Hamburga.

B) Niewysłane z Warszawy listy zamknięte: 1) P. Lindenbaum w Sosnowcu, 2) Józefa Łysokowska w Gąsocinie, 3) Jan Dowgiałło w Kozłowej Rudzie, 4) Jakób Frołow w Klimowie, 5) Urzędnik stanu cywilnego parafji Kurzelów adres nie wskazany, 6) Władysław Wybranowski w Sławucie, 7) N. Piotrowski adres nie wskazany. — **Listy otwarte:** 8) Pinkus Koniecpolski w Częstochowie, 9) Bez adresu. — **Przesyłki pod opaską:** 10) Markiewicz w Sokółce, 11) Paszkowski w Bzinie, 12) Temuż w Bzinie, 13) Temuż w Bzinie, 14) Temuż w Bzinie, 15) A. Ulanowski w Kazimierzu, 16) Temuż w Kazimierzu, 17) Brauerei Director Kramer w Grodnie, 18) Edward Rajchman w Kielcach, 19) Marja hr. Tarło w Sannikach, 20) Juljan Rudolf w Rydze.

ZADANIE KONIKOWE.

(Ułożył A. Gogolewski z Dąbrowy).

dra	ta	po	za	le	na	ne	fa
ha	mro	bio	gie	nio	le	chwa	ją
try	ta	ro	a	nia	nie	ta	or
żo	lach	po	ra	u	le	sto	zu
słów	w śnie	ra	pió	nad	sła	mi	świa
wiatr	ne	by	o	chmu	nia	słup	gu
gu	las	po	ga	im	ni	pu	sto
jak	prze	w swo	gra	to	i	bie	czny

Rozwiązanie szarady, umieszczonej w nrze 323:

SKI-NIE-NIE.

Dobre rozwiązanie *pierwsi* nadesłali: panie: M. Towiańska, W. Bałażyńska, J. Pürschel, Helena F.; panowie: L. Nikiforow, J. Wł. Flisiński, W. Kwiatuszyński, J. H. Blaufeld; do współki: Motyl i Róża; pani M. A. z Białegostoku, stały prenumerator z Włocławka.

ODPOWIEDZI.

— *Panu Czar. z Osmolic.*—Szarada pańska nie będzie drukowana.

— *Pani M. A. z Białegostoku.* — Jedną z nadesłanych szarad zużytkujemy.

— *Panu L. Nik.* — Wyraz, wzięty do szarady, kilkakrotnie już poprzednio był opracowywany.

— *Panu Józefowi Sz.* — Logogryf nie będzie umieszczony.

— *Pani Helenie Karmaz...* — Z nadesłanej przez panią pracy nie skorzystamy.

— *Stałemu prenumeratorowi z Włocławka.* — W szaradzie rozbiór danego wyrazu oraz określenie pojedynczych sylab winno być wierszowane, czego pan w swojej pracy nie uwzględnia.

— *Panu Maurycemu Stück.*—Logogryf zamieścimy, z arytmogryfu nie skorzystamy.

— *Rada miejska waszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego, w dniu 13 (25) lutego 1889 r. naznaczone będą wsparcia sierotom biednym, znajdującym się albo w prywatnej służbie, albo w terminie u rzemieślników, moralnie się prowadzących, a mianowicie b. wychowańcom:

a) szpitala Dzieciątka Jezus, z ogólnej sumy rs. 24 kop. 3;

b) Instytutu św. Kazimierza, z ogólnej sumy rs. 45.

Kandydaci dla pozyskania tego wsparcia, winni najpóźniej do dnia 7 (19) stycznia 1889 r. podać o to prośbę do kuratora tego zakładu, w którym się wychowali i dołączyć:

1) zostający w służbie, książeczkę służbową i świadectwo osoby u której służą o prowadzeniu się;

2) będący w terminie, świadectwo majstra o ubóstwie i prowadzeniu się.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Samsona Bernsteina, d. 20 lutego (4 marca) 1889 r. przypada rozdział wsparcia z sumy rs. 200 pomiędzy biednych starozakonnych.

Osoby pragnące ubiegać się o takowe wsparcie, winny najdalej do dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1888/9 r. wnieść o to podanie do Rady miejskiej z dołączeniem świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie, o ubóstwie i prowadzeniu się kandydata.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem na posiedzeniu z dnia 5 (17) września r. b. postanowiła:

Ofiarowany tytułem wieczystego funduszu przez Zofję Puciłowską kapitał w sumie rs. 150, dla instytucji jałmużniczej w Warszawie, przyjąć pod warunkami na jakich takowa ofiara złożoną została.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Jakóbs Flatowa, dnia 6 (18) marca 1889 r. przypada do przyznania dla podupadłych kupców, lub pozostałych po nich wdów i sierot:

a) dwa wsparcia po rs. 200 każde;

b) pięć wsparć po rs. 100 każde;

c) jedno stypendjum w sumie rs. 80—i

d) cztery stypendja po rs. 100.

Kandydaci do takowych wsparć lub stypendyj winni najdalej do dnia 2 (14) stycznia 1889 r. wnieść o to podanie do rady miejskiej i dołączyć:

1) książeczkę legitymacyjną;

2) świadectwo urzędu starszych zgromadzenia kupców w Warszawie, o należeniu do stanu kupieckiego;

3) świadectwo dwóch właścicieli, poświadczone przez władzę policyjną, o ubóstwie i prowadzeniu się. Oprócz tego:

4) ubiegający się o stypendjum dla dziecka, metrykę jego urodzenia — i

5) dzieci kupców kształcące się w uniwersytecie, swiadectwo rektora o prowadzeniu się, postępie w naukach, a także o nie pobieraniu innego stypendjum.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłozierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35. — Posiedzenie dnia 15-go listopada 1888 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
53	Grzybows.	Sołtyk Florjan	Żona ciężko chora dz. dr. 6-ro, matka stara.
5	Nowogrod	KalinowskaPa.	Mąż w szpitalu, dzieci dr. 6.
30	Wronia	Ostrzycka Anie	Mąż nieob., dz. 3, matka chora
76	Grzybows.	WąsikiewiczEr	Mąż chory, dz. dr. 5.
6	Krochmal.	Sz. Bahabowicz	Wdowa sparaliżowana, dz. 2.
65	Pawia	KamińskaFran.	Wdowa, dzieci drob. 3.
88	Dzielna	UnterbergerBe	Mąż w szpitalu, dz. dr. 4-ro.
65	Nowolipki	Lachowska Ma	Mąż chory, dz. dr. 5-ro.
68	NowoMiła	Holika Marja	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4-re
1	Sta.Miasto	Laskowska Wi	Chora, kaleka, dz. dr. 6-ro.
11	Szmulowiz	Krejerman Ter	Mąż w szpitalu z katastrofy praskiej, dz. dr. 5-ro.
12	Szmulowiz	Jastrzembska	Mąż ciężko chory, dz. dr. 5.
8	NowPraga	Ejdukiewicz W	Żona chora, dz. dr. 3-je.
23	Szmulowiz	Bielińska Mar.	Wdowa, dzieci dr. 4-ro.
1	Szmułowiz	WosiakAntoni.	Mąż chory na oczy, dz. dr. 3

— **Kurator szpitala starozakonnych w Warszawie** podaje do wiadomości, że w ciągu 3-go kwartału r. b. wpłynęły następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala od: bezimiennego rs. 6, S. G. Trokenheima na zakupienie letnich kołder rs. 18, bezimiennie rs. 3, H. F. na zrobienie stołu operacyjnego do oddziału ginekologicznego rs. 100, N. Lichtenbauma i Chawy Rabinowiczowej (do mojej dyspozycji) rs. 10 Naftala Fichmana (do mojej dysp.) rs. 2 kop. 50, E. T. E. J (za pośrednictwem redakcji „Izraelity") rs. 2, P. M. na szpital (za pośr. red. „Izraelity") rs 5, P. M. dla chorych wychodzących (za pośr. red. „Izraelity") rs. 5, D. L. Fichmana (do mojej dysp.) rs. 50, L. Rabinersohna (do mojej dysp. rs. 10

Ajbuszyca (do mojej dysp.) rs. 30, Zanwla Sterlinga kop. 50, Samuela Marguliesa rs. 5, Ettingera rs. 5, S. Prywesa rs. 7 kop. 50, Rozenfelda rs. 1, I. L. Szereszewskiego rs. 5 kop. 32, Sary Winklerowej kop. 25, razem rs. 266 kop. 7. — Ofiary w naturze: od pp.: N. Lichtenbauma 24 pary okularów, dra Jakóba Rosenthala sztangi żelazne do irrygatorów, od różnych osób za pośrednictwem drowej Z. Kramsztykowej 50 par pantofli i 26 sukien, I. Sterlinga 3 funty cukru, S. Prywesa różne żelaztwo i narzędzia żelazne, J. Braudego 1 funt herbaty, Muszkat 1 tuzin skarpetek, od różnych osób za pośrednictwem drowej Z. Kramsztykowej 14 tuzinów skarpetek i 15 tuzinów pończoch. — Za powyższe ofiary kurator szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom uprzejme podziękowanie.

ODPRAWA.

Nie będąc zwolennikiem wszelkiej sztucznej reklamy, niechętnie się uciekam do wystąpienia publicznego w druku, lecz zaczepiony uważam za konieczne bronić się, aby nie twierdzono, iż milczenie jest potakiwaniem na zarzuty, które nieświadomi istotnego stanu rzeczy, mogą przyjąć za dobrą monetę. Sprawa dotycze analizy zamieszczonej w „Przewodniku dla chorych" i uwagi nad tem wydawnictwem w nrze 42-im czasopisma *Prawda* p. t.: „Dobry początek". W analizie owej w spisie różnych firm znalazłem ze zdziwieniem niewłaściwą ocenę wyrobów pochodzących z mojej dystylarni. Kategoryczne twierdzenie analizatora, iż wódka z dystylarni F. Jankowskiego zawiera taką ilość alkoholu, a taką olejków fuzlowych z dodaniem uwagi: „smak bardzo ostry" muszę uważać za wyrok ferowany jednostronnie bez przytoczenia wszelkich motywów, a co ważniejsza z przyczyn poprzedzających ukazanie się hałaśliwego wydawnictwa, za niesumienny. Powyższe twierdzenie gruntuję na faktach następujących:

1) Ajent, który zbierał ogłoszenia do „Przewodnika" nie mogąc mnie namówić do udzielenia anonsu, dał wyraźnie mi poznać, że tego pożałuję.

2) Pan analizator oceniając wódki mej dystylarni nie podaje wiarogodnego dowodu, iż wódka, poddana analizie pochodziła istotnie z mojego zakładu, zdarza się bowiem, iż w butelki z różnemi etykietami wlewają się później w szynkach wódki najrozmaitszych dystylarni.

3) Analiza dopełniona przez prof. N. Milicera zarządzającego pracownią chemiczną w Muzeum przemysłu i rolnictwa, wykazała inną ocenę, całkiem sprzeczną od tej, jaką zamieścił „Przewodnik" faworyzujący wyroby importowane, a z pewną intencją potępiający produkta miejscowego przemysłu.

Pozwalam sobie na tem miejscu przytoczyć ostateczny wynik nader szczegółowej analizy tego znanego chemika. „Na podstawie powyższych danych twierdzę, iż przesłane mi wyroby firmy pańskiej nr. 1-szy spirytus i nr. 2-gi wódka oczyszczona, uważać należy za produkta wysokiej czystości, nie ustępujące w niczem spirytusom zagranicznym."

Zresztą wyroby mej dystylarni na wystawach: w Paryżu, Bordeaux, Moskwie, Filadelfji i wielu innych miastach były nagrodzone złotemi medalami, jako najwyższemi odznaczeniami w przemyśle dystylarnianym, a najpierwsi chemicy zagraniczni przy dokonywanych analizach przyznawali wysoką wartość i nadzwyczaj staranne oczyszczanie spirytusów, pochodzących z mej dystylarni. Nieprawdziwość analizy, zamieszczonej w „Przewodniku", okazuje się nadto w cyfrze 42% alkoholu, podczas, gdy produktu takiej mocy wcale nie wyrabiam, co znów stanowi dowód, że pan analizator rozbierał wyrób prawdopodobnie nie mój. Celem ostatecznego odparcia nieprawdziwego rezultatu analizy (o ile istotnie *mój produkt*, bo i na to nie mam pewności, był poddany rozbiorowi), a która to analiza przez autora inkryminowanego artykułu w *Prawdzie* została z dobrą wiarą i bez wysłuchania strony dotkniętej oskarżeniem, przyjęta i dała pochop do złośliwej wycieczki—uważam za stosowne jeszcze słów kilka nadmienić.

Założywszy w r. 1874-ym własną dystylarnię, jako fachowo uzdolniony w tej gałęzi przemysłu, sprowadziłem aparat zagraniczny najlepszego systemu i najnowszego wynalazku. Zaletę owego aparatu stanowi sposób dokładnego odfuzlowania, czyli oddzielenia olejku fuzlowego od cieczy alkoholicznej. Zwracając ciągłą uwagę na postęp fabrykacji, wprowadzam do swej dystylarni wszelkie praktyczne ulepszenia, a nadto do przerabiania i oczyszczania używam materjał surowy najlepszego gatunku. Jakim więc sposobem moje wyroby miałyby zawierać aż 0·99% olejków fuzlowych, według twierdzenia niełaskawego na mnie ze specjalnych powodów analizatora, a pełnego zachwytu dla produktów importowanych?

Jednym z wielu dowodów, iż spirytusy krajowe są rzeczywiście wysokiej wartości, może posłużyć ta okoliczność, że wyrugowały one całkowicie spirytusy francuskie, w ogromnej ilości dawniej sprowadzane. Zwiększająca się z każdym rokiem produkcja mej dystylarni, tuszę sobie, stanowi również poważny argument, iż konsumenci uznają czystość i dobroć wyrobów, a staranna analiza nie potrafi zachwiać dotychczasowego zaufania. Drukując niniejszą odprawę, jako konieczne wyjaśnienie rzuconej publicznie insynuacji, na tem stanowczo poprzestaję i uprzedzam, że w rzeczonej kwestji, dostatecznie wyświetlającej nieprawdziwe zarzuty, więcej odpowiadać nie będę. Nadmieniam wreszcie, że oryginał rezultatu analizy profesora N. Milicera, sprzecznej z rozbiorem, jaki podano w „Przewodniku", złożyłem w redakcji *Kurjera warszawskiego*, dla okazania osobom interesowanym lub ciekawym.

F. Jankowski,

(3562) Marszałkowska 130.

— ***Biedna wdowa,*** staruszka, pozbawiona środków do życia, ***pragnie sprzedać maszynę do szycia*** Singera, nożną, zupełnie nową.— Ktoby z litościwych osób zechciał nabyć takową, raczy się zgłosić na Krochmalną Nr 53, do handlu wiktuałów. (1204)

W ogrzewanym cyrku przy ulicy Ordynackiej

Cyrk Skandynawski p. Busch,

Dziś i codziennie wielkie przedstawienia między innemi numerami po raz 1-szy cztery pory roku: wiosna, lato, jesień i zima, wielki balet odtańczony przez solistkę pannę Corando i 30 dam corps de baletu, wyprowadzenie 8 słoni-olbrzymów, występ pań Marie Doré, Jeuny, Giovaniny, Amalji, Footit; panów Gaberel, Gaston, Wallot, Woodson i innych a także clownów: Tony Grice, Alberto, Paul, Henry Rogers i James Guion. Wyprowadzenie koni z wolnej ręki i wyższej szkole tresowanych. Początek o 8 wieczór. 1173

Uwaga! W niedzielę, o godz. 4 po południu przedstawienie dla dzieci, na które każda osoba dorosła ma prawo wprowadzić jedno dziecko bezpłatnie.

CYGARA KRAJOWE

dobre, tanie i odleżałe.

Havana nr 103	cena za 100 szt.	rs.	3.30
Havana nr 104	„	„	„	3.30
Havana nr 107	„	„	„	4.30
Havana nr 112	„	„	„	5.—
Havana nr 115	„	„	„	6.—
Havana nr 217	„	„	„	8.—
Havana nr 251	„	„	„	10.—

polecają

Wandalini S-a

Warszawa. Plac Teatralny nr 11. Telefonu nr 121. 1161

S. ZYNDRAM

Aleja Jerozolimska Nr 64.

(na ukos ulicy Kruczej, bliżej ku Brackiej)

i Plac Saski Nr 5,

zawiadamia,

iż stosując się do licznego żądania, sprowadził i odtąd co dwa tygodnie świeże trasporta nadchodzić będą znakomitego pod każdym względem

TYTONIU

S. K. Bojarskiego w Żytomierzu,

w cenie za funt rs. 8, 6, 5, 4, 3, 2.40 i 1.44. 3519

MIÓD LIPIEC

po kop. 17½, 25, 30 i 35 za pełny funt w słoiku, oraz w plastrach po kop. 60 za ramkę sprzedaje

JAN WRÓBLEWSKI,

w Warszawie, przy ul. Kapitulnej 8.

Próżne słoiki z powrotem przyjmuje po k. 2 i pół. Odbiorcom miodu na beczki ***znaczny rabat.***

1149

1189 ***Uzdolniony MASSAŻYSTA*** (masseur), któryby mógł codziennie przychodzić do pacjenta, proszony jest o pozostawienie swego adresu w ***Biurze Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26*** pod lit. ***P. D.***

1201 Dr ***S. Borzuchowski*** przyjmuje z chorobami wenerycznemi i skórnemi do 11-ej godz. rano i od 5-ej do 7-ej po południu Marszałkowska nr 109.

1197 Dr ***Mikołaj Brunner,*** nacz. lek. szpit. Ewang. po powrocie przyjmuje, Świętokrzyska 20.

— Egzystujący od roku 1832 ***Gabinet dentystyczny J. Oppenheyma,*** Krak.-Przedm. nr 17 nad magazynem Lotha. Pałac Hr. J. Potockiego 3565

Warszawski Instytut Muzyczny

podaje do powszechnej wiadomości, że wieczory muzyki pokojowej odbędą się w sali b. Namiestnikowskiego Pałacu w dniach 21 listopada (3 grudnia), 28 listopada (10 grudnia) i 5 (17) grudnia r. b. o godzinie 8 wieczorem.

Bilety są do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa. 1200

NA CZASIE.

Z powodu ***tanio*** nabytej biżuterji ***brylantowej z pięknych starych brylantów i kolorowych*** kamieni po pierwszorzędnym jubilerze, są do sprzedania ***po wartości brylantów i złota.*** W sklepie jubilerskim ***W. Mielczarskiego,*** Miodowa nr 2. 3501

DYREKCJA

Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy

W zastosowaniu się do § 73 Ustawy Towarzystwa Kredytowego miasta Warszawy, wyznaczonym został termin zwyczajnego ogólnego zebrania członków towarzystwa na dzień 8 (20) grudnia 1888 r. (czwartek). Zebranie to odbędzie się w gmachu tegoż Towarzystwa przy ulicy Włodzimierskiej pod nrem 25 o godzinie 6-ej wieczorem.

Drukowane egzemplarze sprawozdania rozdawane będą stowarzyszonym za zgłoszeniem się do biura dyrekcji, codziennie, poczynając od dnia 21 listopada (3 grudnia) r. b.

Według § 76 Ustawy, wnioski ze strony stowarzyszonych, opatrzone podpisami przynajmniej 30-tu członków, złożone Komitetowi nadzorczemu nie później, jak na dni 15 przed terminem ogólnego zebrania, przedstawione zostaną temuż zebraniu.

Warszawa d. 15 (27) listopada 1888 r. 1199

TOWARZYSTWO WARSZAWSKIE

Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu,

ulica Świętokrzyska nr 33.

zawiadamia interesowanych, iż od dnia 1 grudnia r. b. rozpoczuie sprzedaż spirytusów rektyfikowanych, oraz wódek czystych, tak zwanych alembikowych z nowourządzonej fabryki pod nazwą:

Rektyfikacja Warszawska, ulica Dobra nr 18.

Przyjąwszy za zasadę tak w kupnie jak i sprzedaży, jedyną usprawiedliwioną miarę urzędową, tj. wiadro stustopniowe, wyroby Rektyfikacji Warszawskiej na miarę powyższą sprzedawać będzie. Dla ułatwienia przecież orjentowania się kupującym tak spirytusy jak i alembiki w szkle, przez czas pewien wystawiać je będzie na sprzedaż w butelkach kwartowych i półkwartowych, przy jaknajściślejszem zastosowaniu do nich tak miary jak i próby rządowej. Wobec wprowadzonych nowych przyrządów i materjałów dotąd w kraju nieużywanych, otrzymywane w Rektyfikacji Warszawskiej wyroby odznaczają się nieosiąganą dotąd czystością i dobrocią a za bezwarunkową rzetelność tak miary jak i próby, Towarzystwo poręcza. 1196

— ***Handle Wł. F. Nowickiego*** przy ul. Marszałkowskiej nr 122 i Senatorska nr 3 polecają ***Kawior*** świeży ziarnisty i prasowany, Siomgę i marynowane ryby czarnomorskie, sardynki, homary, tuńczyk, sardele, cebulę portugalską najodpowiedniejszą do sosów i faszerowania. 1202

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Dokąd nareszcie mam czekać na wiadomość? Dlaczego twe słowa różnią się od postępowania? Pisz, miej choć litość nademną! Ściskam cię aniele

3568 *Ocalony.*

— *Józkowi.*—Z nieznajomymi nie koresponduję.

3564 *Marynia.*

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 28-go listopada 1888 r.

Weksle.	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.25	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	9.72	—.—
Paryż 100 franków „ „	38.85	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	80.50	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	96.25	—.—
„ „ „ m.	—.—	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	97.—	—.—
„ „ „ II	93.50	—.—
„ „ „ III	93.—	—.—
„ „ „ IV	92.40	—.—
„ „ „ V	92.20	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	94.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	85.70	—.—
„ „ małe	85.20	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.50	—.—
II „ „ „ 100	97.50	—.—
III „ „ „ 100	97.50	—.—
4% nowa pożyczka	81.90	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy .	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej .	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz. .	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:
(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 205^{8}
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 75^{2}
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 35^{6}
Od Listów likwidacyjnych kop. 186^{8}
Od Obligów m. Warszawy 59^{4}

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO
Dnia 28-go listopada 1888 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	565	—
„ „ biała . . .	—	—	640	645
„ „ wyborowa	—	—	655	660
Żyto wyborowe 232 funt	—	—	405	—
„ średnie	—	—	405	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies . . . . . 142 f.	—	—	220	230
Gryka . . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	550	—
Kasza gryczana	—	—	—	—
Kasza jaglana	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—
	—	—	—	—

CENA OKOWITY.
z dnia 20-go listopada 1888 r.

Hurt. skład. wiadr. 78% 848^{6}—854^{7} 2%
Pojed. szynk. „ „ 860 —867
Cena Warsz. Tow. Gorzel. na bież. tydzień wiadro 100% rs. 10 kop. 25.

DLA PANÓW ROLNIKÓW i LEŚNIKÓW
W początku roku przyszłego wyjdzie z druku:

BOTANIKA LEŚNA

przez
prof. FELIKSA BERDAU'A.
Wydana na korzyść Autora staraniem b. uczniów.
Przedpłata 2 rs., z przesyłką rs. 2 kop. 30.

Ponieważ ilość egzemplarzy iście zastosowaną będzie do liczby przedpłacicieli, a lista prenumeracyjna zamkniętą będzie z końcem r. b. — uprasza się przeto o wczesne nadsyłanie przedpłaty do księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 1906r

„Z kulą u nogi"
OPOWIEŚĆ
przez
Teodora Jeske-Choińskiego
opuściła prassę w oddzielnej odbitce i jest **do sprzedania w cenie 60 kop. za egzemplarz**, we wszystkich księgarniach oraz w Redakcji **„Echa Muzycznego"** Senatorska № 26. 1892R

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda
w Warszawie.
HISTORJA
Literatury Polskiej
na tle dziejów narodu skreślona
przez Marjana Dubieckiego.
Poświęcone Matkom, strażniczkom ognisk rodzinnych.

Autor z wielu dzieł i artykułów poważnych znany, składa nowy dowód pracy poważnej, samodzielnej, na długich studjach opartej, w wykładzie obrazowym, jasnym, potoczystym, **przystępnym dla wszystkich.**

Czytelnicy przekonają się (jak już pewne kółko prawdziwych znawców z rękopismu się przekonało), że często bardzo autor umiał wprowadzić do opowiadania rzeczy całkiem nowe, przez poprzedników pominięte, a tem samem dzieło to więcej zajmującem uczynił i pracę swoją nie na kompilatorstwie, lecz na własnych studjach oparł, i wypowiada zdania ze spokojem, wolne od wszelkiej stronności.

Historja Literatury Polskiej Marjana Dubieckiego będzie jednem z dzieł, których **braknąć nie powinno w żadnej rodzinie, w żadnej bibljotece**, choćby najskromniejszej. Ażeby zaś uprzystępnić jej nabycie,

Historja Literatury wychodzi zeszytami, drogą prenumeraty.

Dzieło całe składać się będzie z dwóch obszernych tomów objętości, mniej więcej 60 arkuszy druku, formatu in 8-o. Cena zeszytu z 5-u arkuszy druku, czyli 80 str. złożonego, 50 kop., z przesyłką pocztową 60 kop. Przy odebraniu pierwszego zeszytu płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty.

Do 1-go Listopada wyszło zeszytów **dziesięć.** 1835r

WYSZŁY Z DRUKU
nakładem Redakcji „Gazety Rolniczej"
Klemensa Junoszy 1918r
SZKICE
z Antropologji Wiejskiej
z rysunkami Franciszka Kostrzewskiego.
Cena rs. 1 kop. 20.
Nabywający w redakcji „Gazety Rolniczej" kosztów przesyłki nie ponoszą.

Nakładem Księgarni kolportacyjnej **C. Richtera** w Łodzi wyszedł 1636
„ŁODZIANIN"
Kalendarz Informacyjno-Adresowy na rok 1889
i zawiera, oprócz części kalendarskiej i literackiej, przepisy: gildyjne, patentowe, akcyzne i taryfę opłat stemplowych, oraz wiadomości informacyjne tyczące się Łodzi i adresy urzędników instytucyj rządowych: nauczycieli, adwokatów przysięgłych, obrońców sądowych i prywatnych, rejentów, inżynierów, technologów, lekarzy, weterynarzy, dentystów, akuszerek, komisjonerów, ajentów, spis fabryk z bliższemi szczegółami i adresami, adresy firm handlowych i dokładną taryfę domów podług numerów porządkowych hypotecznych i podług podziału na rewiry.
Do nabycia w księgarniach, główny skład w księgarni Olawskiego, Mazowiecka № 6.

SKŁAD
Włóczek, Filozeli i różnych robót Kanwowych i Atłaskowych
H. SCHIWUJ,
Nowy-Świat № 53, naprzeciw Apteki pana Lilpopa,
Poleca WW. Paniom w dużym wyborze: **Poduszki, Pasy, Dywany, Serwetki, Desenie, Kanwy** modne, **Oprawy Rzeźbione, Inkrustowane** oraz **towary Norymberskie i Galanteryjne.** 1547

Wyszła z druku książka p. t.
GRY W KARTY 1548r
dawniejsze i nowe dokładne sposoby ich prowadzenia, poprzedzone krótką historją kart.
Ułożył **STARY GRACZ.**

Zawiera: Marjasz, — Kiks czyli Maryasz we czterech, — Ćwik, — Wózek czyli bicz, — Drużbart, — Kasztelan, — Kupiec, — Pamfil, — Straszak v. Oczko, — Chapanka, — Wist i rozmaite jego odmiany, — Wist szlifowany, — Boston — Preferans, — Wint, — Pikieta, — Imperial — Ekarté, — Bezik, — Rams, — Lombr, — Kwadryl, — Cynkwil, — Kwindecz, — Wentuń, — Halbik, — Makao, — Faraon, — Sztos, — Lancknecht, — Lamorek.

Cena rs. 1. Z przesyłką pod opaską rekomendowaną **rs. 1 kop. 20** (kopiejki przyjmują się w markach pocztowych).
Skład główny w księgarni **MAURYCEGO ORGELBRANDA**, naprzeciw posągu Kopernika i przy ulicy Senatorskiej № 32.

Kalendarz Handlowy na 1889 r.
wyszedł z druku, obejmuje 40 arkuszy i jest do nabycia w Administracji „Gazety Handlowej" i we wszystkich księgarniach. Zawiera między innemi: KALENDARZ WIECZNY, **dział metrologiczny, dział rachunków podręcznych z tabelami**, zamiany na ruble walut zagranicznych, zastosowanemi do najwyższego i najniższego poziomu kursów, **dział geograficzny** z obszernemi wykazami statystycznemi, **dział podatkowy** ze wszystkiemi nowemi przepisami i uzupełnieniami opłat patentowych, gildyjnych i akcyznych, **dział ostatnich rozporządzeń**, między innemi z przepisami o ochronie lasów, **dział informacyjny**, zawierający prócz adresów ogólnych, przeszło **3,500 adresów** firm handlowych i przemysłowych. Cena egz. rs. 1, z przesyłką rs. 1 kop. 25. 1863r

Z. Łapiński
Zegarmistrz
Nr 6 Nowosenatorska Nr 6
Poleca wszelkiego rodzaju **Zegary i Zegarki** genewskie.
Wszelkie reparacje uskuteczniam sumiennie i w możliwie krótkim czasie. 1636
Gwarancja dwuletnia.

ŚRODEK PEWNY.
Za zezwoleniem Rady Medycznej Ministerjum spraw Wewnętrznych.
Proszek przeciwko katarowi
PROWIZORA
M. KISSERA
w Petersburgu.
Cena pudełka 50 kop.
Dostać można we wszystkich aptekach i składach materjałów aptecznych.
Skład główny w aptece Biertümpfla i Gessnera, Aleja Jerozolimska 27. 1632

Największym skarbem
na świecie
jest zdrowie,
dla tego też pilnujcie tego nieocenionego skarbu
i strzeżcie się zaziębienia
gdyż ono jest początkiem wszystkich chorób, kupujcie więc towary na zbliżającą się zimę w głównym **Składzie Fabrycznym** na Krakowskiem-Przedmieściu № 62, w gmachu Towarzystwa Dobroczynności, mianowicie:
Kaftaniki trykotowe hygieniczne zabezpieczające od zaziębienia 90 kop
Kaftaniki hygieniczne z wełnianym puszkiem b. przyjemne ciału rs. 1.25.
Kaftaniki z sosnowej wełny na reumatyzm zalecane Rs. 1 kop. 35.
Kaftaniki fil d'ecosse zalecane przez lekarzy Rs. 1 kop. 25.
Gacie trykotowe bardzo trwałe, na każdą miarę Rs. 1 kop. 25.
Gacie z sosnowej wełny wyborowe od Rs. 1 kop. 35.
Gacie z Multonu zdrowia z dużym kutnerem Rs. 1 kop. 10.
Koszule flanelowe z najpiękniejszej wełny Rs. 3.
Skarpetki wełniane najtrwalsze od kop. 50 za parę.
Flanela czysto wełniana 2¼ łok. szer. najmodniejsze desenie.
Flanelki drukowane na najelegantsze suknie, najmodniejsze desenie po 18 i 20 kop.
Flanela i Baja biała i ponsowa 2 i pół łokcia szerokości.
Korty na suknie, dolmany, żakiety i palta damskie.
Kołdry wełniane, watowe, jedwabne kaszmirowe i satynowe.
Chustki wełniane wyborowe duże do spaceru Rs. 3. 1582

Skład Węgli, Drzewa i Wapna
od kilkunastu lat egzystujący, w znacznej liczbie wyrobionemi gospodami oraz z budynkami znajdującemi się na placu, w każdym czasie do odstąpienia. Wiadomość ul. Chłodna № 5, w dystrybucji. 1634

„PIĘKNA RYBACZKA"
słowa Henryka Heine,
muzyka 1893R
Jana GALLA.
Pieśń na baryton lub mezzo-sopran.
Do nabycia w Redakcji **Echa** (Senatorska 26) i we wszystkich księgarniach.
W cenie kop. 30 za egzemplarz.

Potrzebni są
zdolni Zegarmistrze
do zegarów ściennych i kieszonkowych, z płacą od Rs. 2.50 do Rs. 3 dziennie, stosownie do uzdolnienia. Zgłaszać się piśmiennie do Genewskiego Magazynu **„Wyss"** w Charkowie. 1628

Nader zyskownym interesem
jest **założenie w Warszawie fabryki** wyrobów **cementowych, terrasowych i mozajkowych.** Jedna z największych fabryk niemieckich gotową jest sprzedać na Warszawę modele swych wypróbowanych maszyn i form lub też same maszyny dostarczyć. Zwraca się uwagę na to **przedsiębiorców budowlanych. Listowne** zapytania pod **R. 393**, adresować do **Rudolfa Mosse we Wrocławiu.** 1896R

PERFUMY MODNE
wyrobu R1828
ROGER i GALLET w PARYŻU
EXTRAIT Anthea
„ **Glycis**
„ **Gallia**
„ **Rosealine**
dostać można **w Warszawie w PERFUMERJI**
ALEKSANDRA LIPINK
Wierzbowa róg Niecałej № 1.

Pracownia robót dżetowych ręcznych A. SWIECKIEJ,
przeniesioną została z Nowej-Pragi na ulicę **Miodową № 3.** Roboty te, znane ze swej trwałości, są gotowe do zbycia, jak również przyjmują się obstalunki i reparacja takowych nadmieniam przytem, iż przyjmuję hafty na suknie i okrycia szutażem, sznurkiem złotym i pelą oraz wyszywanie trykotów. 1619

LIKWIDOWANA
KASSA ZALICZKOWA
przy Placu Wareckim Nr 2,

zawiadamia, że w dniu 21 Listopada (3 Grudnia) 1888 r. i dni następnych, od godziny i pół rano, odbywać się będzie **ostateczna** licytacja, na sprzedaż wszystkich zastawów nie wykupionych i do Towarzystwa Akcyjnego nie przeniesionych.—Sprzedawane będą wyroby złote, srebrne, drogie kamienie, wyroby platerowane, bronzowe i miedziane, towary łokciowe i inne.—Dzień 10 Grudnia w Poniedziałek, przeznaczony jest na licytację towarów łokciowych i garderoby.—Podczas licytacji zastawy stanowczo nie będą przenoszone do Towarzystwa Pożyczkowego, zatem mający chęć dopełnić konwersji, czyli przeniesienia do Towarzystwa Akcyjnego, powinni wcześnie się zgłaszać, a najdalej do 1 Grudnia w Sobotę, do godziny 4-ej po południu. 1591

OGŁOSZENIE.
Zarząd Okręgowy Inżynierski Warszawskiego Okręgu Wojskowego,

(mieszczący się w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat w domu № 69), podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 22 Listopada (4 Grudnia) 1888 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja głośna z dozwoleniem składania i nadsyłania deklaracyj opieczętowanych, na wydzierżawienie propinacji na Pelcowiznie, w majątku skarbowym Golędzinowie pod Warszawą.

Termin dzierżawy **sześcioletni**, poczynając od 1 (13) Stycznia 1889 roku.

Życzący przyjąć udział w licytacji, winni złożyć vadium wynoszące rs. **ośmset** w gotowiźnie lub papierach procentowych, przyjmujących się tytułem kaucji w umowach ze skarbem, według cen w tym celu ustanowionych przez Ministerjum Finansów.

Po skończonej licytacji, utrzymujący się przy dzierżawie powyżej wymienionej, przedstawionej do zatwierdzenia właściwej władzy, obowiązanym będzie w ciągu **ośmiu** dni uzupełnić vadium do wysokości **półrocznej** opłaty dzierżawnej, zaofiarowanej przez niego na licytacji i jednocześnie złożyć osobne vadium w ilości **pięciuset** rs., jako ubezpieczenie utrzymania w porządku zabudowań propinacyjnych.

Papiery procentowe, składające vadium, powinny być koniecznie ze wszystkiemi talonami do nich należącemi i kuponami nieupłynionemi.

Przystępujący do licytacji głośnej, winni złożyć do Zarządu Okręg. Inż. nie później jak do godziny 12-ej w południe w dniu do licytacji oznaczonym, prośbę o przypuszczenie do takowej, opatrzoną **osiemdziesięcio**-kopiejkową opłatą stemplową, przy załączeniu vadium powyżej wymienionego; pragnący zaś uczestniczyć w licytacji za pomocą deklaracyj opieczętowanych, obowiązani są w tymże samym czasie podać lub nadesłać do Zarządu Okręgowego Inżynierskiego deklaracje, również opatrzone stemplem **osiemdziesięcio**-kopiejkowym i vadium wskazane załączyć.

Deklaracje opieczętowane ułożone być mają we wszystkich szczegółach, zgodnie z artykułami 144, 145 i 148: Tom X, Część I. Zbioru Praw Cywilnych (ustawa o przedsiębiorstwach i dostawach skarbowych), tudzież z art. 39, księgi XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych z roku 1869.

Uwaga. Do udziału w licytacji na dzierżawę o której mowa, przypuszczeni być mogą tylko mający prawo sprzedaży detalicznej trunków we wsiach, a ponieważ żydzi na mocy dodatku do art. 363 ustawy podatkowej od trunków (wyd. 1887 r.) z prawa tego nie korzystają, przeto i do licytacji należeć nie mogą, również przypuszczone nie będą do licytacji na zasadzie art. 506 ustawy pomienionej, osoby zostające pod sądem lub śledztwem, za przestępstwo kryminalne, albo też wyrokiem sądowym zostające w podejrzeniu za takie przestępstwa, które podług prawa zasługują na kary, połączone z pozbawieniem praw stanu, zostające pod dozorem policji, jak również wyłączone i wydalone ze społeczeństwa porządkiem ustanowionym, ich żony i nie oddzieleni członkowie rodziny.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Zarządzie Okręgowym Inżynierskim w dniach biurowych posiedzeń, od godziny 10-ej zrana do 3-ej po południu.

Rezultat licytacji będzie przedstawionym Radzie Wojskowej. 1907r

ŁÓDZKA FABRYKA RUR KOLANKOWYCH
w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr 122 nowy, wyrabia
RURY KOLANKOWE
wszelkich rozmiarów z blachy żelaznej. cynkowej i miedzianej. 1861R

w najlepszym gatunku. Dostać można we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materjałów Aptecznych w Warszawie i na Prowincji. 1860R

Charków Hotel „ROSSJA."
Nowa Administracja: **Józef Ruf syn.**

Hotel pierwszorzędny, Numera od 1 rs. do 5 rs.—Wszelkie wygody.—**Telefon. Informacje handlowe.—Powóz do banhofu.—Restauracja pierwszorzędna.—Kuchnia bez zarzutu.**

Dla osób handlujących warunki szczególnie korzystne.—Gazety najrozmaitsze (z tej liczbie i „Kurjer Warszawski.") 1619R

Bracia Lesser
Rymarska 12.
Największy
SKŁAD TOWARÓW
w Warszawie,
Poleca wielki wybór następujących przedmiotów:

CERATY na pokrycia mebli.
" " " ścian.
" stołowe i podłogowe.
OBRUSY ceratowe mogące zastąpić bieliznę stołową. bardzo praktyczne.
LINOLEUM.
PŁÓTNA gumowe i wyksatynowe.
CHODNIKI kokosowe angielskie.
WYCIERACZKI kokosowe angielskie.
DYWANY odpasowane różnej wielkości.
KUFRY, Torby i Torebki podróżne.

SAMOWARY.
MASZYNKI do kawy.
CZAJNIKI metalowe (Metal Britanique).
NOŻE i WIDELCE.
NOŻYCZKI, Scyzoryki, Brzytwy itp.
ŁYŻWY „Halifax" i inne.
LATARKI ręczne itp.

WEŁNA we wszystkich kolorach.
WEŁNA „Mohair".
WŁÓCZKA angielska „Zephir".
" berlińska „Castor".
JEDWAB do szycia we wszystkich kolorach.
BAWEŁNA na pończochy i skarpetki.
SZPILKI do włosów francuzkie.
SZPILKI angielskie.
IGŁY do szycia.
GUZIKI do bielizny płócienne i perłowe.
FISZBINY prawdziwe i imitacja takowych.
GĄBKI w różnych gatunkach.

KALOSZE z futerkiem.
" z barankami.
" na flaneli i na lekkiej podszewce
PARASOLE deszczowe bawełniane i jedwabne.
PANTOFLE filcowe i **Kurtki** skórzane.

SZCZOTKI do włosów.
" do ubrania.
SZCZOTECZKI do zębów.
GRZEBIENIE rogowe, z kości słoniowej i szyldkretowe.
MATERJAŁY Piśmienne.
TERMOMETRY.
TACE drewniane i metalowe.
WYROBY skórzane galanteryjne, jako to: papierośnice, port-cygary, portmonetki itp.

PERFUMY i MYDŁA angielskie i francuzkie. Poudre de Tayxe.

HEROFONY, Manopany i Szkatułki samogrające oraz **Nuty.**
ZABAWKI i LALKI.

W ODDZIALE GALANTERJI:
Kandelabry bronzowe, **Lampy** salonowe, **Żyrandole, Żardiniery, Wazony, Garnitury do pisania** prawdziwe bronzowe **Stoliczki** fantazyjne, **Albumy i Parawaniki** do fotografji, **Necessery** damskie i męzkie, **Wachlarze** ze strusich piór, z masy perłowej, kości słoniowej itp!

ŁÓŻKA żelazne.
UMYWALKI z kompletnemi garniturami z fajansu angielskiego i wiele innych pożytecznych artykułów.

Wszystko w największym wyborze.
Ceny nader przystępne.

Bracia Lesser
Rymarska 12,
W WARSZAWIE. 1881r

Wystawa Tkacka Warszawa 1888 LIST pochwalny

Specjalna fabryka pościeli A. DREXLER, WARSZAWA, Nowo-Senatorska № 4, poleca, po najprzystępniejszych cenach kołdry watowe i flanelowe, pierze, kapy, bieliznę pościelową, materace, poduszki, łóżka żelazne, watę z owczej wełny lekką i ciepłą.

MEDAL zasługi Lwów 1877

1499R

Zginęła Suka
OGARZYCA
dnia 24 b. m., czarna, podpalana. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić do stróża Zielińskiego na plac wyścigowy, za nagrodą rubli pięć. 1641

JEST DO SPRZEDANIA
FABRYKA ODLEWÓW
ŻELAZA i MACHIN
jedyna w jednej z gubernji Królestwa Polskiego, znajdująca się w zamożnej okolicy, przy stacji kolei żelaznej, niedaleko granicy pruskiej.

Cena szacunkowa jest tak umiarkowaną, iż nabywca 15 do 18% swego kapitału z przedsiębiorstwa tego corocznie osiągnąć się może.

Bliższa wiadomość u Inżyniera Technologa **Pesachowicza**, w Warszawie, ulica Śliska № 4, mieszkania 14. 1648

W mieście powiatowem wielce handlowem **Kutnie**, położonem przy stacji kolei żelaznej W. B., jest do wynajęcia od 1-go Stycznia 1889 r.
Lokal obszerny
z piwnicami i ogródkiem, w bardzo dobrem miejscu, zajęty obecnie pod cukiernię Gbetza od lat 40 egzystującą i jedynie z powodu śmierci właściciela zwinąć się mającą. Lokal ten może być na taki sam lub też na inny proceder użyty. Wiadomość na miejscu u właściciela domu. 1646

31 Przemysłowa 31
Telefonu № 297
SKŁAD WĘGLI
z kopalni Hr. Renarda, korzec **kop. 95** z odstawą do domów. 1645
Antoni Jamiołkowski,

COPAHON
APTEKA
K. LEROWSKIEGO
133 Marszałkowska 133
Z pozwolenia Departamentu Medycznego wyrabia
COPAHON
niezawodny przeciw
Rzerzączce
Cena Rs. 1.
930R

Za przystępną cenę jest **do sprzedania**
WIATRAK
okrągły (holender) na podmurowaniu, **z domem mieszkalnym, zabudowaniami gospodarskiemi i placem 11 tysięcy łokci kwadratowych**, za rogatką Wolską **we wsi Koło.** Wiadomość przy ulicy **Senatorskiej № 12** (Pałac Blanka) **w restauracji.** 1904R

A. WŁODKOWSKI.

Oddział meblowy znacznie powiększony

poleca w największym wyborze:

MATERJE meblowe, PORTJERY pluszowe francuzkie do salonów, DYWANY, SAKI, FIRANKI, STORY.

!! CENY UMIARKOWANE !!

Stały i Główny Skład Dywanów oryginalnych Perskich dużych. 1866r

---

Wielki wybór 1887R

PŁÓCIEN, BIELIZNY STOŁOWEJ z pierwszorzędnych

fabryk Jarosławskich i Kostromskich, oraz wszelkie wyroby bawełniane białe i kolorowe, poleca

MAGAZYN POD FIRMĄ

RUSSKA MANUFAKTURA

WARSZAWA, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE N. 7.

BIELIZNĘ MĘZKĄ i DAMSKĄ

z dobrych materjałów, wykończoną podług ostatnich modeli

po cenach **bardzo przystępnych,** polecają

ADOLF ŻMIGRYDER i S-ka,

Wierzbowa 6 (Hotel Angielski).

☞ **Wielki wybór WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH po NIZKICH CENACH.** 1593

Dom Handlowy Leopolda Meyer,

26, ZIELNA 26,

otrzymał na skład i poleca **wyroby Towarzystwa Przemysłowego**

Braci Krestownikow w Moskwie

SWIECE STEARYNOWE,

Glicerynę czysto chemiczną białą i żółtą, **Oleinę,**

Kastorynę i t. p.

Ceny fabryczne. 1814R

!!!WYPRZEDAŻ!!!

Z dniem dzisiejszym urządziłem sprzedaż towarów wysortowanych, a mianowicie: Wstążki, Koronki, Tiule, Pasmanterje, Chustki jedwabne i pluszowe.

Wełny na suknie, Kaszmiry czarne i kolorowe, Zefiry, Kretony i Chustki wełniane.

Wszystko po znacznie zniżonych cenach.

Z. Goldberg i M. J. Blumenfarb,

Plac Żelaznej Bramy № 3,

przy Ogrodzie Saskim. 1650

Z powodu zmiany interesu na czysto Broniowy, odbywa się w przeciągu miesiąca

WYPRZEDAŻ

25% niżej ceny kosztu,

wszelkich towarów żelaznych jakoteż naczyń kuchennych, form do legumin i kremów etc., klatek dla ptaków, koszyków do ciast, kassetek, łóżek, okuć do drzwi i okien, łyżew, wszelkich narzędzi do rzemiosł i fabryk, wideł amerykańskich, łańcuchów i wszelkich artykułów w zakres interesu żelaznego wchodzących.

Również wyprzedaje się niżej ceny kosztu Broń zagranicznego pochodzenia. 1647

Skład Towarów Żelaznych i Broni

ROBERTA ZIEGLER, ul. Długa, Hotel Niemiecki.

SKŁADY WIN

J. M. ZURABOWA,

z własnych Winnic.

Hurtowe i detaliczne: w Warszawie, Senatorska 25/27,

" " w Wilnie, Wielka ulica.

Hurtowe:—w Charkowie, w czasie Jarmarku Kreszczeńskiego,

" w Niżnem, w czasie Jarmarku — Napit. Linja. 1822R

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE

(LOMBARD AKCYJNY).

Wydaje pożyczki na zastaw kosztowności i towarów, w centralnem biurze przy Placu Wareckim Nr 2 i w filji przy ulicy Leszno Nr 2 (róg Przejazd). Pobiera procent od pożyczek na kosztowności: do 100 rs. po 1¾,—do 500 po 1½, zaś od pożyczek **wyższych nad rs. 500 po 1¼**, procentu miesięcznie. Od pożyczek na towary, procent miesięczny liczy się ¾ od pożyczki i 1% od szacunku bez względu na summę.—Biura otwarte od godziny 9-ej rano do 4-ej po południu. 1626

Specjalna Fabryka Parowa

Mydeł Glicerynowych

RYSZARDA WILDT.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że otworzyłem detaliczną sprzedaż moich **mydeł toaletowych** a także i **kosmetyków**

w domu Panien Kanoniczek na Teatralnym Placu

i polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności

1692R **Ryszard Wildt.**

Sprzedaż Nafty i Krochmalu.

Hurtowy i Detaliczny Skład

W. KRONENBERGA,

Żelazna Brama Nr 6,

poleca w wielkim wyborze różnych firm

ŚWIECE CHOINKOWE

taniej o 20 procent jak lat ubiegłych.

Handlującym odstępuje się rabat. 1618

Wysyłka na wszystkie dworce kolejowe.

Wysyłka na wszystkie dworce kolejowe.

Sprzedaż różnych Olejów do Maszyn.

Z Hamburga pierwszy raz w Warszawie, Senatorska Nr 12, w b. pałacu Blanka. Znane powszechnie wielkie Panoptykum, Historyczne i Anatomiczno-naukowe Muzeum „BOZWA" składające się z 4-ch wielkich oddziałów. Otwarte dla Publiczności codziennie od godziny 11-ej przed południem do 10 wieczór.

Wejście: 30 kop.; dzieci 15 kop.

Szczegóły w afiszach.

1620 **Z szacunkiem Dyrektor BOZWA.**

MAGASIN FRANÇAIS

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (1), gmach dawnej starej Poczty.

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych ubiorów męzkich. jako też materjałów na obstalunki podług miary.

CENY STAŁE. 1747R

Nauka i wychowanie.

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernantek i bon J. Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost Resursy Obywatelskiej. 2681

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 2254

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki, francuzki, niemki do umieszczenia. 23534

Korepetycje: przedmiotów szkolnych udziela doświadczony nauczyciel. Chmielna 29, mieszkania 4. 21864

Nauczycielka z patentem wyższym udziela lekcyj korepetycyj; przysposabia dokładnie dzieci do gimnazjum, oraz panienki do składania egzaminów. Smolna 10, m. 4. 23563

Nauczycielka języków, nauk szkolnych, muzyki udziela takowych. Marszałkowska 141, m. 25. Tamże można się egzercytować na fortepianie. 23565

Niemieckiego udzielam i przysposabiam do różnych szkół. Twarda 12—14. 23517

Nauczycielka wyższa z językami i muzyką poszukuje lekcyj, korepetycyj, lektorstwa lub innego zajęcia. Oferty w kantorze Kurjera dla M. M. 23515

Nauczycielka z patentem konserwatorjum, mówiąca dobrze po niemiecku potrzebna; tamże pożądana francuzka z niemieckim językiem. Wiadomość: Nowolipie 12, m. 1. 23524

Pragnąłbym brać lekcje konwersacji u osoby russkiej narodowości. Oferty z warunkami zostawić w kant. Kurjera: pod „Urok." 23567

Potrzebna inteligentna francuzka, na godzinę dziennie, 6 rubli miesięcznie. Rymarska № 14, mieszkania № 2. 23532

Potrzebna francuzka na demi-place. Warunki korzystne. Oferty: Kurjer A. 23544

Potrzebny student uniwersytetu, korepetytor, za 8 rs. miesięcznie. Żelazna 87, mieszkania 25. 23541

Prof. de Préchamps, Długa 25. Wdowa inteligentna, z doskonałą muzyką, francuzkim, russkim, niemieckim, poszukuje miejsca towarzystwa, matkowania lub kasjerki, kaucją hypoteczną. 23267

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj lub kondycyj na Pradze. Wspólna 12, mieszkania 28. 23272

Posady i prace.

Angielka (francuzki, niemiecki, muzyka) szuka zajęcia. 47 Piwna, 1 piętro. 22082

Buchalter młody, zdolny, posiadający kwalifikacje i świadectwa odnośne pierwszorzędnych domów, który pracował już w fabrycznym domu, znajdzie natychmiast stałą posadę w fabryce na prowincji. Znajomość języka niemieckiego konieczna. Oferty i kopje świadectw składać w Kurjerze pod „Stała posada". 2712

Człowiek w sile wieku, b. kupiec, dziś przybyły z prowincji, gdzie ma swój dom własny, wartości kilkunastu tysięcy rubli a wedle wykazu hypotecznego obciążony tylko dwoma tysiącami rubli, obeznany z przepisami administracyjnemi, sądowemi, życzy sobie choćby zaraz objąć posadę plenipotenta jakiego znacznego domu w Warszawie, kasjera etc. Wiadomość ulica Piękna 31, m. 30. 23580

Do zajęcia w sklepie poszukuję na prowincję osoby w średnim wieku, przyjemnej powierzchowności, inteligentnej, z kaucją lub dobrem poręczeniem. Oferty z dołączeniem fotografji (która będzie zwróconą) pod adresem A. B. W. № 145 Siedlce, poste-restante. 23574

Do cukierni róg Brackiej i Alei Jerozolimskich potrzebny jest uczeń dobrej konduity. 23521

Do fotografji „Leonard" Krakowskie-Przedmieście 58, potrzebny jest zdolny kopista, jak również młody inteligentny człowiek jako uczeń. 23522

Gorzelnik samodzielny, w skutek okoliczności, poszukuje miejsca chociażby pomocnika w większej gorzelni. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera W. pod lit. A. R. Z. 23561

Jeszcze potrzebna podręczna spódniczarka. Zielna 11, m. 7. 23499

Kucharz, podejmuje się wszelkich od najmniejszych robót po domach prywatnych. — Ulica Freta № 7 d., 14 m., do W. Z. 22931

Młody człowiek, obeznany z buchalterją i korespondencją w polskim i niemieckim języku, posiadający dobre referencje, poszukuje jakiejkolwiek posady. Oferty przyjmuje Kurjer pod lit S. S. 100. 23407

Może znaleść zajęcie w godzinach przedpołudniowych za 10 rubli miesięcznie i śniadanie młody człowiek, piszący po polsku bardzo prędko, wyraźnie i bez błędów. Oferty z próbą szybkiego pisma składać w Kurjerze W. pod „Dyktowanie". 23508

Młoda inteligentna panna, córka b. znanego kupca, poszukuje posady w czytelni, księgarni, biurze jakiem, kasjerki itp. Wynagrodzenie po kilkotygodniowej próbie. Oferty pod „Praca" w biurze ogłoszeń. Senatorska 26. 2724

Mężczyzna znający gospodarstwo wiejskie, poszukuje praktyki gospodarstwa poprawnego, za małem wynagrodzeniem. Oferty biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Praktykant". 2729

Mogę złożyć kaucji rs. 100, żądam miejsca kasjerki lub sklepowej. Wiadomość od godziny 2 do 4. Nowomiejska № 3, m. 11. 23500

Osoba z chlubnemi świadectwami, szyjąca na maszynie, szuka miejsca bony lub do gospodarstwa. Piękna № 19, m. 1. 23498

Osoba z prowincji przybyła, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domem. Wiadomość Wspólna 6, 18. 2723

Osoba średniego wieku, panna, posiadająca pięknie francuzki i średnio niemiecki, pragnie miejsca w gub. Zach. do wyręczania pani w gospodarstwie domowem i nauczenia dzieci po francuzku. Skomunikować się ustnie czy listownie w Warszawie. Książęca 4. 23512

Osoba młoda, dobrze wychowana, poszukuje pracy, może być przy osobie chorej lub też do wyręczenia pani domu. Adresy uprasza o łaskawe nadesłanie do kantoru Kurjera Warsz. dla W. M. 23520

Osoba młoda, inteligentna, poszukuje lektorstwa na godziny. Marszałkowska 123, sklep wód mineralnych. 23542

Osoba starsza, muzykalna, z francuzkim, szuka zajęcia do dzieci lub towarzystwa. — Chmielna 76, m. 9, godzina 3. 2722

Osoba niewielkich wymagań, obznajmiona z handlem, mająca niewielką kaucję, znajdzie pomieszczenie. Dzielna № 2, w pralni, do 11-ej zrana. 23398

Osoba w średnim wieku, miłej powierzchowności, inteligentna poszukuje miejsca do zarządu domem u pojedynczej osoby na wieś lub w Warszawie. Poste-restante N. B. Warszawa. 23417

Potrzebna bona niemka z dobremi świadectwami do małych dzieci. Krucza № 19, mieszkania 5. 23031

Potrzebne maszynistki do bielizny i do trykotów. Szpitalna № 4, m. 17. 23375

Potrzebna bona francuzka. Solna 17, m. 5, zgłaszać się od godziny 5—7. 23518

Przesłużywszy lat 25 podleśnym lasów rządowych, poszukuje posady rządcy domu z kaucją od 1,500 do 2,000 rs. Adres Chłodna № 5, m. 23. 23573

Potrzebny uczeń do cukierni. Bielańska № 22. 23533

Potrzebna jest zaraz na wieś, niedaleko Warszawy panna służąca, znająca się na krawieczyźnie, praniu i prasowaniu. Wiadomość przy ulicy Dzielnej № 20, m. 26. 23560

Poszukuje się introligatora. Leszno № 13, mieszkania 5. 23483

Przybyły z prowincji z trzechklasowem wykształceniem poszukuje miejsca ucznia w handlu. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. S. 23485

Potrzebna bona niemka na pół miejsca, także francuzka na godziny. Nowolipie № 9, mieszkania 4. 23576

Panny uzdolnione potrzebne są do magazynu wiedeńskiego. Niecała № 5. 23577

Potrzebny jest grawer lub pieczętarz. Wiadomość ulica Chłodna № 20. 23488

Potrzebna zaraz panna służąca z dobremi świadectwami i rekomendacją, umiejąca szyć i czesać. Zgłosić się, ulica Mazowiecka № 3, 1-e piętro. 23388

Potrzebni: buchalter do samodzielnego prowadzenia książek, ze znajomością niemieckiego i russkiego i inkasent z kaucją rs. 500. Adres i krótki opis złożyć w Kurjerze pod lit. L. T. 23493

Potrzebnym jest do fabryki kafli na prowincji, palacz uzdolniony, oraz dwóch czeladzi wprawnych w stawianiu pieców gładkich. — Zgłaszać się do hotelu Drezdeńskiego na Długiej № pokoju 32, od godziny 6 do 8 wieczorem. 23472

Potrzebne są zdatne stanicarki. Pracownia Majewskiej, Chmielna 19. 23479

Potrzebna jest zdolna prasowaczka na stałe. Wiadomość Chłodna № 24, w pralni. 23415

Stolarz modelarz, zdolny do giętych mebli, znajdzie dobre stałe miejsce na prowincji. — Oferty składać w Kurjerze Warsz. pod „W. M. K. 22". 2713

Wdowa w średnim wieku, poszukuje miejsca do gospodarstwa z gotowaniem, opieki dla dzieci lub do słabej osoby. Ogrodowa 22, mieszkania 13. 23506

Zaraz potrzebne są zdatne panny do trykotów. Marszałkowska № 38, m. 21. 23543

Zarządzania domem większym poszukuje korespondujący biegle po russku i znający przepisy sądowo-administracyjne. Oprócz najlepszych świadectw i rekomendacyj przedstawi odpowiednią ewikcję. Oferty pod „Pleno titulo" do kantoru Kurjera. 23562

Zdolny ogrodnik poszukuje obowiązku za ogrodnika, a zarazem zdolny jest i do wszelkich usług kościelnych i może być zarazem za-j krystjanem. Mieszka przy ulicy Karmelickie № 12, na 1 piętrze, m. 10. 23545

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników Kiltynowicza. Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2081

Akcyjnej fabryki „Zawiercie" pokrycia meblowe—własne wyroby szenil: portjery 16 rs. para, w głównym składzie dywanów Giełżyńskiego Piotra, Marszałkowska 137. 2560

Bryczka z koniem, uprzęża, do sprzedania tanio. Tamże kuchenka naftowa amerykańska, lampa różowa z sypialni, salonowa, okrycie kortowe. Ślizka № 50, u stróża. 23292

Charta kupię jeżeli tanio. Zgłosić się między 4—6. Królewska № 33, u stróża. 23486

Do sprzedania: dolman nowy, modny na puchu obłożony futerkiem z mufką rs. 45, szafa orzechowa rozbierana 23 rs., szafa duża rozbierana z ośmiu szufladami, zdatna do sklepu lub na śpiżarnię 18 rs. Ulica Róż № 8, parter. 23183

Do sprzedania płaszcz na bobrach. Wiadomość u kuśnierza Karola Zimmermana. — Krakowskie-Przedmieście № 7. 23496

Dywaniki przed łóżka od 150 kop., serwety od 170 kop., chodniki od 12 kop., dywaniki wojłokowe po 75 kop., u Kiliszewicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2084

Do sprzedania dwie pary chomont, jedne angielskie, drugie krakowskie, kareta podwójna i pies młody siedmiomiesięczny ceter rasy kurlandzkiej. Królewska 7, m. 1. 23497

Do sprzedania mundur klasy VII ministerjum sprawiedliwości. Bednarska № 24, wiadomość u stróża. 2725

Do sprzedania szopy szulda, w magazynie Laskowskiego krawca. Długa № 23. 2726

Do sprzedania platforma, wóz drągowy parokonny, Praga ulica Wołowa, № 18. — Tamże do wynajęcia stajnia, wozownia, izba z kuchnią w każdym czasie. 23550

Do sprzedania Wielka Encyklopedja Orgelbranda w 28-iu tomach. Wiadomość w pierwszym warszawskim tanim sklepie róg Krakowskiego-Przedmieścia i placu Zamkowego. 23551

Do sprzedania lustro tremo bardzo ładne. Niecała № 4, m. 13. 23559

Do odstąpienia palto pluszowe nowe ciemno-brązowe za conę bardzo nizką. Miodowa № 12, m. 30. 23523

Fortepiany i pianina przyjmuje do reperacji Nowy-Świat № 54. A. Janiszewski. 1913

Fortepian bardzo mocny rs. 220. Solna 12, mieszkania 4. 23281

Futro damskie oposy kryte wełną, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość Leszno 45, m. 7, od 2—4 po południu. 2704

Fortepian Bucholtza za rs. 75. Leszno 83, mieszkania 2, od 12 w poł. 23270

Fortepiany do sprzedania: Małeckiego, Sejdlera, Irmlera. Hoża 16, m. 7. 23143

Fortepian nowej konstrukcji, wyrównywający się koncertowemu, wynajmę lub sprzedam rs. 360. Podwale № 8, mieszkania 7. 2347

Fortepian krótki półsiodmej oktawy rs. 145. Leszno 18, m. 65. 23570

Fortepian nowy do sprzedania wózek dla chorego odpowiedni do jazdy po pokoju i na ulicę, cena przystępna. Wspólna № 23, mieszkania 17. 23487

Fortepian czarny krótki, zupełnie nowo przerobiony za 170 rs., fortepian Kralla Seidlera pozostawiony do sprzedania. Nowy-Świat 28. Elwart, przyjmuje strojenia i reperacje. 23556

Garnitur mebli, łóżka, szafy, komoda, krzesła, otomana, biurko, kredens, stół. Świętokrzyzka 39, m. 2. 23361

Garnitur mebli, szafy, łóżka, szeslong, kredens, stół, krzesła. Szpitalna 5. 23372

Herbatę wyborową sprowadzaną stale i bezpośrednio z Chin w różnych gatunkach i cenach, poleca nowo-otworzony w Warszawie, Jerozolimska 84 (róg Marszałkowskiej) sklep kupca J. Z. Ratyńskiego, zamieszkałego w Kjachcie. 23200

Jabłka tanie w różnych gatunkach nadeszły ze wsi. Sienna 17, m. 9. 23555

Kupuję złoto, srebro. Nowy-Świat 61, w mieszkaniu, Henryk Juwiler. 309

Kartofle łaciaki nadeszły do składu nasion H. Friedlaendera. Senatorska № 32. 23131

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bontego. Nowy-Świat 34. 425

Kasy ogniotrwałe, o 25 procent taniej od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 19397

Kłosy i Biesiada z trzech lat za rs. 6. Ulica Leszno № 1, m. 9. 23511

Ładny kuc, dobrej rasy, jest do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość u stróża Marszałkowska 131. 23449

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki, Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 22967

Meble gustowne z całkowitego urządzenia salonu, jadalni i sypialni, oraz lustra, mogą być razem lub częściowo sprzedane. Cena umiarkowana. Marszałkowska 148, mieszkania 9, parter, wejście również od Zielonego Placu, № 13. 2433

Meble tanio do sprzedania. Garnitur czarny orzechowy, szafy, komoda, biurko, umywalnia, otomana, bibljoteka, łóżka, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22078

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, mieszkania 1, parter. 22961

Meble bardzo tanio, garnitur i inne meble salonowe, szafy, łóżka, umywalnia, urządzenie jadalni dębowe, oraz biurko, bibljoteka, szeslong. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 23294

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, lustra i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 23367a

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, w podwórzu, w oficynie wprost bramy. 23368

Maszyna parowa, w doskonałym stanie, o sile 5 koni, kocioł parowy z kompletną armaturą o sile 6 koni, do sprzedania. Złota 8, mieszkania 5. 23540

Minogi sztuka 3 kop., sardynki świeże puszka od 24 kop., śledzie od 4 kop. sztuka, sery w rozmaitych gatunkach, makarony, śliwki, powidła, grzyby (ceny nizkie), poleca skład win, towarów kolonjalnych i delikatesów Biernackiego. Nowomiejska róg Podwala, Warszawa. 23494

Meble za bezcen do sprzedania, lustra, garnitur czarny i orzechowy, urządzenie jadalni dębowe, łóżka, umywalnia, tualeta, otomana, komoda, biurko, szafy. Zielna № 41, róg Próżnej, m. 12. 23564

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów-Makow, Solna 9. 23503

Meble garnitur orzechowy kryty utrechtem. Smolna 15, m. 8, godz. 11—1. 23546

Mleczarnia przy ulicy Marszałkowskiej № 79, poleca mleko świeże trzy razy dziennie, na miejscu i z dostawą do domów. 23526

Masło z Trembek, chleb wiejski z dóbr Sobolew. Śmietana. jaja, baranina. Chmielna № 15, m. 1. 21587

Pianino z pięknym silnym głosem kupię. — Adresy zostawiać szwajcarowi hotelu Paryzkiego, podając cenę i fabrykauta. 23566

Posadzka fornirowana przed kilku laty zrobiona, dokładnej roboty, sucha, znanej firmy, jest do sprzedania tanio na parę salonów. Przyjmuję obstalunek na większą ilość podług obranego modeln. Złota № 68. 23129

Poślad jęczmienny, półziarna, grochal, wykę i kwiat sprzedaje w małych ilościach na paszę dla drobiu i trzód browar parowy K. Machlejd. Chłodna 45. 2693

Rotunda pluszowa nowa do sprzedania. Marszałkowska 76, m. 14. 23554

Redakcja tyg. „Wszechświat" poszukuje I-go półr. swego wydawnictwa z r. 1883-go tom II-go za cenę rs. 4 i № 1 z roku bieżącego po kop. 20 za egzemplarz. 23239

Suknia czarna kaszmirowa jest do sprzedania za bezcen w pracowni sukien Eugenji, Marszałkowska № 79. 23525

Sanki petersburskie są do sprzedania. Ulica Warecka № 11. 23535

Sofka, kozeta, fotele, otomana, materace. — Krakowskie-Przedmieście 18, m. 2. 23079

Tran świeżo otrzymany oraz materjały apteczne poleca skład Ksawerego Nickiego, plac św. Aleksandra. 21556

Trzy pary łóżek orzechowych nowych, każda innego fasonu, do sprzedania. Włodzimierska № 3. 23234

Tomów 2,500 powieści w czterech językach. Chmielna 48, m. 16. 23193

Wieńce i trumny metalowe w wielkim wyborze, sprzedaje najtaniej fabryka Tarnowskiego. Czysta № 6. 21293

Z Prażmowa masło funt kop. 40, kiełbasy, kiszki, drób co piątek przywożone. Chmielna 15, m. 1. 21588

Z powodu wyjazdu są do sprzedania rozmaite suknie damskie i kufer. Hotel Francuzki № 11, od godziny 11 zrana do 2. 23578

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania garnitur orzechowy, kozeta, sześć krzeseł i inne meble. Chmielna № 58, wprost komory, stróż wskaże, od 10—6. 23579

13 kop. funt cukru najlepszego, herbata Perłowa, Popowa, Klimuszyna i kantor pism w handlu J. Neweckiego, ulica Świętojerska № 18. 23492

Interesa handl. i majątk.

Do wypożyczenia rs. 1,500 razem lub częściowo na pewną gwarancję. Wiadomość Złota № 26, m. 33. 23538

Kupię 6 do 12 mórg z domem, ogrodem, w mieście nad rzeką, blizko stacji dr. żel. Oferty z ceną Kurjer W. pod „nad rzeką". 23357

Kolonja trzy mile od Warszawy, z dwóch włók ziemi, z dwóch domów. Z powodu nagłego wyjazdu tanio do sprzedania. Solec 111, mieszkania 1. 23307

Majątek ziemski, w dobrej kulturze, do sprzedania lub zamiany na dom. Smolna Wysoka 22, m. 2, od 4—6. 23514

Mężczyzna poważny, wykształcony i zamożny, poszukuje kobiety, osoby inteligentnej i zamożnej dla wspólnego prowadzenia interesu i domu. Adresować: „Rydzewski poste-restante, Warszawa". 23484

Magle do sprzedania w dobrym punkcie, komorne tanie. Elektoralna 4. 23529

Odstępuje się traktjernię z całem urządzeniem, w dobrem miejscu, z powodu wyjazdu do Rossji. Żelazna № 27. 23557

Placu łokci kw. 11,000 od trzech ulic Tamki, Dobrej i Zajęczej, razem lub częściowo, do sprzedania. Wiadomość u właścicielki. Tamka № 16. 22884

Potrzebną jest zaraz suma 3,000 rs. na 1 № hypoteki domu w Warszawie, na 10 procent. Zgłosić się Złota № 58, m. 7, lub do składu materjałów budowlanych, ulica Przedokopowa № 10. 23572

Potrzeba 2,000 rs. zaraz. Numer pierwszy, bez Towarzystwa. Procent dobry. Bez pośredników. Jerozolimska 80 (m. 8), od godziny 12—3. 23513

Plac do wydzierżawienia przy ulicy Dobrej. Wiadomość u dyrektora łazienek akcyjnych przy Nowym Zjeździe. 2728

Potrzeba rs. 5,184 na 1 № hypoteki bez Towarzystwa. Wiadomość u właściciela domu. Miła 39, bez pośrednictwa. 23584

Rubli 400 potrzebne zaraz, gwarancja hypoteczna, na porządny procent. Oferty A. O. do Kurjera. 23575

Rubli 1,000 potrzeba na czas dłuższy, procent dobry, gwarancja pewna. Oferty składać w kiosku róg placu Zamkowego i Krakowskiego Przedmieścia. 23552

Rubli 7,000 do 8,000 potrzebne są zaraz na pierwszy № po Towarzystwie. Wiadomość Czerniakowska № 62, m. 13. 23102

Sklep do odstąpienia w każdym czasie. Wiadomość Marszałkowska № 116, w dystrybucji. 23029

Skład węgli, dobrze procentujący, z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów, do sprzedania. Nowolipie 37, w bazarze. 2696

Sklep spożywczo - dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu przy ulicy Szkolnej, róg Świętokrzyzkiej. 23238

Sklepik do sprzedania za przystępną cenę.— Ulica Chmielna № 92. 23376

Sklep z towarem kolonjalnym lub bez do odstąpienia. Tamże sprzedają: maszynę do piłowania cukru, wagi, urządzenie gazowe, lampy błyskawiczne, lodówkę i inne utensylja bardzo tanio. Wiadomość Senatorska 26, w biurze ogłoszeń. 2656

Sklep spożywczy do sprzedania. Wiadomość Ul. Twarda № 46, w sklepie pieczywa. 23418

Sklep wiktuałów do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Ulica Bracka № 21, obok mleczarni. 23507

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Wronia № 60. 23510

Sklep spożywczy do sprzedania. Karmelicka № 11. 23516

Sklep spożywczy, dystrybucja do sprzedania. Ulica Warecka № 1. 23530

Sklep z wyrobami tabacznemi i materjałami piśmiennemi jest do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Wspólna 2. 23553

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Marjańska № 8 n. 23491

Sklep spożywczy z dystrybucją, materjałami piśmiennemi i norymberszczyzną, zaraz do sprzedania. Świętokrzyzka № 3. 23482

Sklepik jest do sprzedania. Ulica Chmielna № 85. 23548

Skład węgli do sprzedania. — Ulica Nowy-Świat № 8. 23474

Traktjernia do sprzedania z powodu objęcia posady, za przystępną cenę, z wyrobioną klijentelą. Wiadomość Żelazna № 91. 23568

Z powodu nagłego wyjazdu jest do odstąpienia w każdym czasie handel wiktuałów i dystrybucja za przystępną cenę. Ulica Mokotowska 35. 23490

Lokale.

Do wynajęcia pokój, ze wspólnym przedpokojem, przy jednej osobie. Chmielna 5, mieszkania 29. 23558

Do wynajęcia od 1 stycznia 1889 r., sklep po szynku, w domu № 19, przy ulicy Miodowej. Wiadomość u rządcy domu. 22199

Do wynajęcia w okolicy placu Teatralnego, od Nowego-Roku lokal obszerny na restaurację, z ogrodem, oraz w każdym czasie dwa sklepy, z których jeden z dwiema entresolami. Wiadomość: Szpitalna 10, mieszk. № 3, zrana do 10, wieczorem od 5-ej. 23275

Jest do wynajęcia 4 pokoje z meblami, na żądanie może być każdy oddzielnie, usługa męzka. Włodzimierska 16, m. 8. 23569

Jest tanio, ładny pokój frontowy, umeblowany. Marszałkowska 105, mieszkania 5. 23549

Nowy-Świat № 1. W najważniejszym punkcie, zaraz do wynajęcia sklep, z wystawowem oknem, z mieszkaniem lub bez. 23571

Osobny pokoik dla pojedyńczej, przyzwoitej osoby. Wiadomość u stróża, Elektoralna № 49. 23519

Pokoje umeblowane, dwa razem, lub osobno. Włodzimierska 4, m. 3. 23539

Poszukuje się do wynajęcia natychmiast na 3 miesiące niewielkie, eleganckie, kawalerskie mieszkanie, z meblami lub bez, złożone z przedpokoju, 2 do 3-ch pokojów i kuchni, o ile możności ze stajnią i wozownią, w najlepszej okolicy miasta. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma, pod literami: M. B. 11. 23536

Pokój dla kobiety przyzwoitej, frontowy, parter, osobne wejście. Nowogrodzka № 9, mieszkania 1. 23528

Poszukuje się do wynajęcia na letnie mieszkanie dworu wiejskiego, położonego w zdrowej miejscowości, w okolicach Warszawy, albo przy której z poblizkich stacji kolejowych. Oferty uprasza się przesyłać do administracji Kur. Warsz. pod literami St. Sz. 23249

Stancja dla dwóch studentów uniwersytetu, może być z całodziennem utrzymaniem. Nowy-Świat № 62, mieszkania 7. 2727

Sklep, pokój, piwnica, przy targu 280 rs. rocznie. Hoża 8. 23214

Sklep mały do wynajęcia od Nowego-Roku. Świętokrzyzka № 29, wiad. u rządcy. 23090

Zaraz do wynajęcia pokój, umeblowanie Smolna 15. 23547

1 pokój i kuchnia, na 1-m piętrze, do wynajęcia od 1-go stycznia lub zaraz, miesięcznie rs. 10. Chłodna 60. 23495

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska dla pań spodziewających się słabości, ma pokoje oddzielne i wspólne. Umieszcza dzieci. Opłata względna. Bednarska 21. 23348

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiór towarów i bagaży z kolei żelaznych, przeprowadzki i opakowanie mebli. 2510

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie spodziewające się słabości, udziela porad w zakresie swej specjalności, słabość, umieszczenie dziecka od 15 rs., pokoje wspólne i oddzielne. Zielna 9, pierwsze piętro, mieszkania 3. 23369

Chojnack'ego fabryka rękawiczek i magazyn galanteryjny, Marszałkowska, róg Chmielnej, zaopatrzona w bogaty asortyment rękawiczek wszelkich gatunków, ciepłych na flaneli, modnych wełnianych, gustownych krawatów, parasoli, wachlarzy, portmonet, spinek, szelek i t. p. i takowe po cenach nizkich stałych poleca. 23509

Cierpliwości! Ulubiony kalendarzyk humorystyczny „Tramwaj" w tych dniach wyjdzie z druku. 23261

„Informator" 122 arkusze druku, niezbędny dla każdego kupca-agenta. Skład główny, administracja kiosków, plac Teatralny № 11. 2685

Karety wynajmuję tanio na spacery, śluby, pogrzeby. Nowy-Świat 32. 22380

Lornetka czarna, firmy optyka Bogdańskiego—zginęła dnia 27, przy wyjściu z koncertu w resursie obywatelskiej. Uprasza się o odniesienie na Włodzimierską № 21, mieszkania 4, za nagrodą. 23598

Ludwika Jabłońska z młodym, zdrowym pokarmem, chce przyjąć dziecko do piersi. Ul. Górczewska № 7, za Wolskiemi rogat. 23489

Na Gwiazdkę. Dżety, nowości sezonowe taniej o 25%. Deux Amies, Hoża 13. 2730

Nr 1269 dorożki parokonnej zaginął. Łaskawy znalazca zechce zwrócić do 8 Cyrkułu, u dyżurnego. 23537

Najtańszy zakład tapicerski, Marszałkowska № 115. Cukiernia Zawistowskiego, róg Złotej. 22761

Na Gwiazdkę wielki wybór lalek charakterystycznych, paryzkich i rozmaitej narodowości, po cenach nizkich, poleca magazyn bielizny W. Józefowicz, Marszałkowska 143. 2695

Osoba życzy przyjąć dziecko do piersi. Brzozowa 14, m. 18. 23531

Poszukuje się kobiety przyzwoitej, mającej do wypożyczenia rs. 300 do 400. Otrzyma w procencie pokoik z całodziennem utrzymaniem, gwarancja pewna. Oferty składać proszę w Kur. Warsz. pod lit. M. A. J. 23481

Powróciwszy z zagranicy, prowadzę nadal pracownię sukien, polecam się więc szanownym klijentkom swoim, za wykończenie roboty starannie poręczam, ceny bardzo nizkie. Marszałkowska 79. 23527

Przyjmuję robotę krawatów męzkich z danego materjału, przerabianie i pranie używanych. Tamże wybór krawatów gotowych Trębacka № 7, mieszkania 15. 23443

Po 2 ruble od roboty sukni, a także rozmaite przeróbki przyjmuje pracownia „Zofji." Leszno 28, mieszkania 4. 23246

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Ноябрія 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Klug).